

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5/0. Kwartałnie Mk. 15.00. Za odno-  
 żenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.  
 Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwar-  
 tałnie 18.00.  
**Cena numeru pojedynczego 30 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
 Piotrkowska 106. Telefon 199.  
**Telefon w Warszawie 609.**

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na  
 stronie sześć szpalt).  
 Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.  
 Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po te-  
 kście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).  
 Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

**Zawiadomienie.**

W najbliższych dniach na ekranie naszego kinematografu  
 ukaże się  
 najpotężniejszy obraz w świecie 4,000 metrów długości  
 przewyższający w potęgę wszelkie dotychczasowe obrazy  
**Olsniewająca trylogia dramatyczna**  
 w 8 wielkich częściach

z boską **MIA MAY** w roli głównej  
**VERITAS VINCIT**  
 (Prawda zwycięża).



**Trzy epoki:**  
 starożytna, średniowieczna i współczesna.  
 Rzecz dzieje się w Rzymie i na dworze  
 współczesnego państwa.  
**100,000-ne tłumy!!**  
**Olsniewająca wystawa!!**



Dziś i dni następnych  
 w djabelskiej komedji

## HENNY PORTEN

**DAMA, DJABEŁ i MODYSTKA.**

Nad program:  
 Wilson w Europie, Moskwa i Lenin, najnowsze mody i in.

**Wkrótce!**

**CASINO**

**Wkrótce!**

demonstrowany będzie 3 obraz wytworni „Polskiej złot i se ji” „Sfinks” w 6 akt. z życia wielkiego artysty p. t.  
 jedyny obraz serji 1918-1919 r. w wykonaniu wybitnych ar-  
 tystów warszawskich

**Sezonowa miłość** z Kaz. Junoszą-Stepowskim  
 w roli głównej.

Tylko jeszcze dziś i jutro

## CABIRJI serja II

Wojna o panowanie nad światem  
 G. d'Annunzio.

CASINO

## W płomieniach życia

Dramat z przezi. kną ELLEN RYCHTER w roli głównej.  
 Pogrzeb bohatera narodowego Lisa Kuli. Zwyczajnie walki ze  
 Spartakusowcami w Niemczech.

ODEON

3.23

## Grand Hotel

Dziś i codziennie, w wielkiej Sali Malinowej Grand Hotelu (na parterze)

## Five o'clock tea.

Koncert od godz. 5-ej do godz. 7-ej pod kierunkiem kapelmistrza Lewaka.

**Z**atwierdzone przez władze biuro Infor-  
 macyjno-Handlowe z oddziałem Prywat-  
 nym-Wywiadowczym, Łódź, ul. Piotrkowska 84.  
 I. Oddział Informacyjno-Handlowy: a) informacje o zdolności kredytowej firm i osób w kraju i zagranicą, b) porady w sprawach handlu dotyczących (polecanie przedstawicieli i reprezentantów, oraz ściąganie o nich opinii, c) informowanie o firmach miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych etc. II. Oddział Prywatny-Wywiadowczy: a) wywiady i dochodzenia we wszelkich sprawach, b) wywiady w sprawach poufnych, c) obserwacje, d) wywiady w celu pozyskania dowodów rzeczowych. Biuro posiada własnych agentów, korespondentów i przedstawicieli i w miarę możliwości nawiązuje stosunki z instytucjami informacyjnymi zagranicą.  
 Uwaga: Zleceń przekazanych ustnie przez trzecie osoby Biuro nie wykonywa.

Sala Koncertowa.

**JUTRO**

o 8.15 wiecz.

KONCERT SYMFONICZNY

Solistki:

Janina Familierówna

(forteplan)

Ida Ryderowa

(spiew)

Szczegóły w programach.

**DZIS**

o 8.15 po poł.

7-my Koncert z cyklu  
BeethovenowskiegoSolistka *Siedla Comte-Wilgocka*z prefekcją liter. Inż. *Henr. Goldberga.*

W programie VII Symfonia, oraz

6 pieśni do oddalonej kochanki.

Bilety od 1 marki w kasie od 10-12

1 od 8 do 5-ej. 1874

GUNNAR

Synowie Indu

TOLNAES.

**Budowa naszej przyszłości.**

(dokończenie).

Trudniejsza znacznie do zorganizowania jest praca na roli. Stosunki u nas panujące są tu tak opłakane, położenie milionów ludzi tak ciężkie, iż szybkie przystąpienie do reform jest koniecznością nieodzowną.

Oto olbrzymi nadmiar proletariatu rolnego, ludzi nie posiadających własnej ziemi, a zmuszonych do przebywania na wsi w kącie cudzych nędznych lepiank, w rozpaczliwych warunkach zdrowotnych bez wszelkich potrzeb kulturalnych rokrocznie zmusza masy w liczbie przeszło pół miliona do wędrowania na zachód. — Obrazy tej tułaczki budzą grozę i oburzenie. Biedacy ci bez znajomości obcego języka, bez środków do życia, bez jakiegokolwiek opieki, wpadają w szpony tak licznych agentów i binr, gdzie jak zwierzęta robocze zaprzędani zostają farmorowi. We Francji, nawet życie ich na farmie jest tak nieuczciwe, że zmusza po krótkim czasie do nocleczki, pedzi ich do Paryża, gdzie zdziczała, obdarci, umierający z głodu, grupami walają się po ulicach, sypiąc pod mostem; aż znowu wpadną w ręce agentów, aby być sprzedanymi, teraz oczywiście, na gorszych jeszcze warunkach.

Zdawałoby się, że to dno nędzy, a jednak niewątpliwie ciężkim jest położenie służby folwarcznej, a jeszcze cięższym los tych, co nie będąc na służbie nie mają określonego zajęcia. Wzrost służby ze strony właścicieli dochodzi tu do ostateczności. Ordynarja ośmnastu rubli rocznie (przed wojną), przy ogromnych wydatkach pracodawców, pozwala tym rzeszom trzymać się na granicy życia i śmierci głodowej, a właścicielom daje 1,25 rubla dziennego zarobku z pracy każdego parobka. „Jakże wobec takich warunków zarobkowych można mówić o higienie, oświacie, uobywateleniu, uświadomieniu narodowym i społecznym pracowników folwarcznych?”

Droga, którą poszli tu bolszewicy, okazała się fatalną. Piękne programy podziału wielkiej własności, dostały się w ręce rad gminnych i oddały ziemię najuboższym w dawnej nędzy, pozostawiając najbogatszym w wsi „kulakom“, pozostawiając im zarządzone przez rozszarpanie większych, umiejętnie prowadzonych gospodarstw i oddanie działek w ręce ludzi nieprzygotowanych do pracy nowoczesnej i nie posiadających ku temu środków sprowadzono ruinę nieobliczalną w skutkach. Nauka stała się pływająca jest wyraża „... ziemi nie można dzielić na szmaty, rozdrapywać, szarpać i rzucać we-

ług upodobania“... Ziemia bowiem jest przede wszystkim warsztatem pracy, i jako warsztat pracy, winna być umiejscowiona przez świadomych rzeczy agronomów, zmuszona do wydawania stokrotnego plonu“.

Tu zdaloby się na wzór amerykański utworzenie instytucji dla badań gleby, klimatu i wszelkich warunków wydajności ziemi, wyszkolenie armii fachowców, którzy jako instruktorzy, objeliby kierownictwo pracą na roli i nadzór nad nią.

Jeśli bolszewickie, ślepe rozkalkowanie ziemi jest dla kraju zabudne, to z drugiej strony, niemożliwym też jest utrzymanie w całości obszarów zbyt wielkich, lub źle przez właścicieli wyzyskiwanych. Podziałowi uległ muszą wszelkie dobra państwowe dawnych władców, t. z. dobra „donacyjne“, klucze magnackie, obszary stanowiące własność kościelną i t. p.

Po oddaniu przez państwo części tych obszarów melioracyjnym, z reszty utworzyć można większe, dobre we wszystkie środki zaopatrzone gospodarstwa, które przejdą we władanie zbiorowe, wielkiej rzeszy służby folwarcznej, oczywiście pod kierunkiem ekonomów fachowców.

Ale nędzy jest zbyt wiele, by wszystkich tym sposobem zaspokoić było można. Jak pomódz pozostałym. Otóż z nich, rząd utworzy „armię rezerwową wielkich robót narodowych“. A robót takich, i to bardzo pilnych, jest nie mało. Nie tylko regulacja rzek, przeprowadzanie linii kolejowych, rozprowadzanie po kraju energii elektrycznej i tyle innych zadań, oczekuje wykonawcy, ale chodzi wprost o odbudowę całego zrujnowanego kraju, w najszerszym tego słowa pojęciu.

Niektóre z tych projektów spotkać się muszą z silną opozycją warstw posiadających. Gdybyż pahońnione szczerym patriotyzmem zechciały one ponieść do browolną ofiarę! Bo czyż można nazwać „krzywdą“ odebranie komuś klucza z kilkunastu folwarków, lub któregoś z wielu pałaców? A udałoby się na tej drodze uniknąć okropnego błędu, popełnionego przez bolszewików rosyjskich, „którzy proklamowali i wdrożyli akt zemsty, jako zasadę reformy“.

Urzeczywistnienie powyższych idei, nie jest mrzonką, a prowadzą do niego dwie drogi, bardzo między sobą różne: droga rewolucji krwawej, droga dobrowolnej ofiary. Pierwsza niesie ze sobą krew, zdziwienie, nędzę i wyniszczenie kraju. Drugą, kroczyć zwykli tacy „mistrze w organizowaniu życia ludzkiego“ jakimi są anglicy.

O! rozstrzygnięcia tej wielkiej sprawy, zależy przyszłość narodu naszego. — Pracę nad nią podjąć winny wszystkie umysły. Apellem do nich, kończy Zeromski swą pracę.

Myśl przewodnią tych wywodów zarysowuje się jasno. Celem najwyższym jest organizacja pracy w ten sposób, aby ta praca, wykonywana pod nadzorem ludzi powołanych, przesiągnięta pierwiastkiem etycznym, stała się najbardziej uczciwą, celową i wydajną. Z takiej pracy, wypłyną wszelkie prawa i przywileje one jedynie stać się może trwałą podwaliną nowego świata, początkiem świata pracy.

Często nadużywane jest zdanie o książkach, które znaleźć się powinny w ręku każdego polaka, w każdym polskim domu. O pracy Zeromskiego, poruszającej szereg najdonioślejszych zagadnień, pełnej myśli nowych i głębokich w pięknej szacie językowej, o pracy pobudzającej stokratnie do myślenia, powiedzied to można z czystym sumieniem.

L. T.

**Czerwony tydzień w Berlinie.**

Druzi z rządu wybuch rewolucji komunistycznej, która pierwszy tydzień marca szalała w Berlinie, był o wiele gwałtowniejszy, niż pierwszy. Po wstępem przygotowaniu za pomocą pism komunistycznych i rozrzuconych w milionach egzemplarzy proklamacji, po ogłoszeniu strajku generalnego we wtorek rano dnia 4 b. m. wystąpili spartacydzi do akcji, opierając się głównie na dywizji marynarki lądowej i na żołnierskiej milicji rewolucyjnej. Dokoła tego trzonu skupiali się zastępy cywilnej ludności, najczęściej szumowin ogromnego i wygłodzonego miasta, między które spartacydzi rozdali tysiące broni palnej i amunicji.

Planową akcją komunistów w celu opanowania miasta poprzedziły rabunki, przeprowadzone systematycznie na całym szeregu ulic najbogatszych dzielnic. Największe magazyny jubilerskie, sklepy drogocennych towarów, wyrabowane zostały do szczytu wśród mordów i strzałów, kierowanych przeciw nielicznym jeszcze obrońcom.

Tymczasem naczelny dowódca Brandenburgji, — Nosko, który w niedzielę 2 go b. m. przyjechał z Weimaru, wstrzymał się od ostrzejszego wystąpienia — zabia-

za pomocą rokowań powstrzymał komunistów w ich straszliwej robocie. Trwały te rokowania cały wtorek i przeciągnęły się aż do środy do godziny czwartej rano. Równocześnie jednak komuniści nie przestawali walczyć i zajmować rozmaitych pozycji w północnych i wschodnich dzielnicach miasta, wyzyskując widocznie rokowania tylko dla wprowadzenia w błąd Noskiego i wojsk rządowych.

Dopiero kiedy we wtorek w nocy komuniści zdobyli 32 rewiry policyjne i wymordowali stojące w nich załogi rządowe, kiedy nadto usadowili się ponownie w gmachu przydzium policji, Nosko zrozumiał, że rokowania są zupełnie bezcelowe i że potrzeba działać. Na jego rozkaz ruszyły rozlokowane pod Berlinem wojska rządowe, korpus ochotniczy, złożony przeważnie z oficerów, korpus Reinhartha, także silny korpus Lilitwiza do wnętrza miasta, gdzie tymczasem dokoła pałacu Aleksandra usadowiły się wojska komunistyczne, marynarze i milicja żołnierska, w sposób umiejętny obsadzając mnóstwo rzutowych i prywatnych gmachów, rozmieszczały karabiny maszynowe na dachach i w oknach, zamykając artylerią wloty ulic.

Stosunkowo drobne utarczki i przyśrodkowania do walki rozstrzygającej trwały całą środę, przez noc na czwartek do południa 6 b. m. O godzinie drugiej po południu dnia tego rozkazał Nosko korpusowi Lilitwiza wziąć szturmem centrum pozycji komunistycznej — plac Aleksandra wraz z przyległymi ulicami.

Kilkadziesiąt tysięcy wojska w pełnym bojowym rynsztunku otoczyło dzielnicę, zajęte przez komunistów. O godzinie trzeciej okrzaczenie było gotowe. Rozpoczął się szturm, dotąd w dziejach wojen domowych nie widziany. Ciężkie, dwudziestocentymetrowe działa zaczęły rzucać pociski wzdłuż ulic, ruinując całe pierwsze kamienice, ryjąc w ulicach lejce po ośm metrów głębokości. Dwudziestocentymetrowe miny sekundowały pociskami armatnim. Wspaniały hotel na placu Aleksandra, w którym komuniści bardzo zęcznie urządzili jedną z głównych swoich pozycji artyleryjskich, otrzymuje taki olbrzymi pocisk i rozlatuje się w gruzy, grzebiąc pod nimi cały oddział komunistów.

Ogień armatni i minowy zmusza komunistów do szukania schronienia na dachach domów. Rozpoczyna się straszliwa walka na wysokości pięciu i sześciu pięter. Komuniści strzelają z dachów, rzucają granaty ręczne na dziedzińce i ulice, uniemożliwiając wojsku rządowemu ostateczne oczyszczenie zajętych dzielnic. Wobec tego wojska rządowe wysyłają samoloty bojowe do akcji. Ciężkie pancernie maszyn wzbijają się nad dachy, przelatując nad nimi w wysokości 50 do 100

metrów, prażąc karabinami maszynowymi siedzące na dachach komunistyczne oddziały. Tu i owdzie spada z latawca bomba lotnicza średniego kalibru, szerząc nieopisanie zniszczenie.

Pod wieczór koło godziny dziewiątej komuniści wyparli już z całej znietej przez siebie okolicy, bronią się jeszcze w ten sposób, że zajęli tunel kolei podziemnej, zamknęli wszystkie jero wściecia dziesięciocentymetrowymi szybkostrzelnymi armatami i walą stamtąd do wojsk rządowych. Te odpowiadają w ten sposób, że prażąc ciężkimi minami w ulice, pod którymi przebiega kolej podziemna, miny ryją głębokie lejce, sięgające aż do wnętrza tunelu. Przez te lejce wrzuciła wojska rządowe booby gazowe, które skutek ujawnia się natychmiast. Stłoczono w tunelu komuniści częścią giną, częścią poddają się. Tymczasem Nosko wobec okrucieństwa komunistów, mordujących bez pardonu każdego żołnierza rządowego, wydaje rozkaz, aby wzamian rozstrzelować na miejscu każdego z bronią w ręku przychwyłanego komunistę. Zaczyna się rzeź, w której wojska rządowe nie żałują, ale też i nie dają pardonu.

W piątek około południa najstraszniejsza ta walka, jaką zapisały dzieje dotychczasowych rewolucji, skończona. Teraz idzie już tylko o stopniowe oczyszczenie peryferji. Komuniści zdemoralizowani krwawą klęską, nie stawiają już silniejszego oporu. Dalsza pacyfikacja odbywa się stosunkowo łatwo i szybko.

W niedzielę wieczorem dnia 9 b. m. w całym Berlinie panuje spokój. Nie słychać już strzałów z wyjątkiem wewnątrznych dziedzińców więzienia w Moabitcie, gdzie połowa justycja pracuje za pomocą doradczych wyroków. Rząd socjalistycznej większości raz jeszcze opanował sytuację. Robotnik Nosko, zdając w dniu 18 b. m. sprawę ze swojej akcji w zgromadzeniu narodowym w Weimarze, uderza pięścią w stół w stronę wyjącej opozycji niezawisłych socjalistów i mówi: „Nie mogłem cofnąć się przed żadnym środkiem, aby położyć kres bestjalstwu komunistów. Za wszystko, co się stało z mojego rozkazu odpowiadam przed państwem, przed krajem i przed narodem. Nie obawiam się ich wyroków!“

Huczne owacyjne oklaski większości zgromadzenia narodowego potwierdzają te słowa robotnika i naczelnego wodza Brandenburgji w jednej osobie. Zgromadzenie narodowe przystępuje do obrad nad socjalizacją kopalń węgla. Wracą wrażenie spokoju i jakiegoś takiego porządku.

Ale znający rzeczywisty stan umysłów w masach nie ludzą się tem wrażeniem. Rewolucja nie skończyła się jeszcze. Wybuchy nastąpią nowe, może jeszcze straszniejsze, niż ostatnio silumiony.

**O granicę polsko-niemiecką.**

Nota amb. Koulensa.

(P. A. T.)

Berlin, 22 marca.

Nota, przedłożona przez ambasadora Nonlensa przedstawicielowi niemieckiemu baronowi Rechenbergowi o zerwaniu rokowań w Poznaniu, brzmi jak następują:

Panie prezydencie! Otrzymałem wczoraj wieczorem list, w którym pan mnie zawiadamia, że rząd pański życzy sobie przed ostatecznym powzięciem decyzji co do zamianowania przewidzianej w rozdziale 4-ym art. 1 par. 2 układu komisji w Poznaniu, skierować do władz polskich zapytanie, które pochodzi od pana ministra Erzbergera.

Misja międzysojusznicza, która ustaliła ostateczny termin zakończenia rokowań na 18 marca o północy, nie może się zastanowić nad tą nową propozycją. Rząd niemiecki już zbyt długo zwlekał z decyzją i wracał kilkakrotnie do układów, przyjętych już poprzednio bez trudności przez pańską delegację. Odwołał on pierwotnie swoich delegatów pod pozorem, że chce się z nimi naradzić, poczem odesłał ich ponownie do Poznania, nie udzieliwszy im dostatecznych pełnomocnictw.

Niemieckie naczelné dowództwo komplikuje ze swej strony sprawę przez to, że zakazało swemu własnemu przedstawicielowi generalowi Domesowi podpisanie układu, zredagowanego przy jego udziale. Władze wojskowe, zdają się zatem nie zgadzać z władzą cywilną.

Wreszcie minister Erzberger, obstając przytem by do komisji rozejmowej przyjęto jednego przedstawiciela papieskiego lub też i przedstawiciela federacji szwajcarskiej, odpowiedział na gwarancje, które myśmy mu dali przez to, żeśmy się zgodzili na wybór przewodniczącego przez międzynarodową stałą komisję w Spaa, mimo jego zgody, tą propozycją niemożliwą do przyjęcia.

Misja sojusznicza nie może się dłużej wdawać w faktykę, w której widocznie się

zamiar uwolnienia się od zobowiązań, ciężkich na rządzie na mocy art. 1 rozejmu z dnia 16 lutego 1919. Uznaje ona zatem swoją misję za ukończoną i opuszcza Poznań wieczorem.

Rząd polski został o tem zawiadomiony. Rząd polski w porozumieniu z waszą kancelarią poczyni wszelkie zarządzenia celem umożliwienia delegacji niemieckiej wyjazdu w dniu dzisiejszym.

Celem umożliwienia sprzymierzonym rządów uznania ducha pojednawczego, który ożywił stale naszą misję, przesyłam panu proponowany projekt układu w dołączonym odpisie, proszę zarazem o przesłanie go marszałkowi Fochowi.

Prasa niemiecka o zerwaniu rokowań.

(P. A. T.)

Berlin, 22 marca.

(Tel. iskr. stacji poznańskiej). O zerwaniu pertraktacji rozejmowych w Poznaniu piszą dzienniki tutejsze. W danej chwili nie było możliwe porozumienie zwłaszcza w sprawie tak zwanej komisji parytatywnej, która miała być nad komisją najwyższą instancją nad ustanowionymi komisjami. Wspomniana komisja miała na celu dać gwarancję równomiernego traktowania polaków i Niemców po obu stronach linii demarkacyjnej bez różnicy narodowości, ochrony życia, osobistej wolności, własności i wykonywania zawodu. Nadkomisja ta miała się składać wedle wniosku niemieckiego z 3 członków, a to — z 1 mianowanego przez rząd pruski, 1 mianowanego przez komisję międzysojuszniczą, a 3-ci przez stronę neutralną, który byłby zarazem przewodniczącym nad komisją. Miał on być mianowany przez prezydenta związku szwajcarskiego lub przez papieża. Ententa s rzuciła się tej obsadzie i zaproponowała następujący skład: Jeden kandydat ententy, 1 niemiecki, 1 polski, oraz 2 osobistości, które miały być kooptowane. Jako ostateczny projekt utrzymała się po stronie niemie-

kiej propozycji do wyboru przewodniczącego przez Papieża. Po stronie ententy pozostało wybór przewodniczącego komisji rozejmowej w Spa.

Ponieważ rząd niemiecki uważał, że sposób załatwienia konfliktu, proponowany przez ententę, nie zabezpiecza interesów niemieckich, zawiadomił ambasadora Noulensa, że nie może się zgodzić na jego propozycje, toteż nastąpiło zerwanie układu.

Zerwanie pertraktacji nie przedstawia szkody dla interesów niemieckich, ponieważ ustalone przez ententę propozycje militarne nie odpowiadają wymaganiom niemieckim. Zerwanie rokowań przyjęli Niemcy z zadowoleniem. Okazało się, że członkowie misji ententy, uczestniczący w pertraktacjach poznańskich, schlebiali wyłącznie polskim planom aneksyjnym i francuskiej polityce odwetu.

Ambasador dążył do tryumfu, zmierzającego do osłabienia Niemiec na wschodzie w ten sposób, jak to marszałek Foch uczynił na zachodzie.

Jan Noulens usiłował przypisać winę niendania się pertraktacji delegatom niemieckim. Jest to widoczna samowola francuska, jako przyczyna zerwania pertraktacji. Według doniesień prasy francuskiej ambasador Noulens kazał wydać jednego z sekretarzy delegacji niemieckiej z Poznania w czasie, gdy Poznań należy jeszcze do Niemiec.

### O lądowanie wojsk polskich w Gdańsku.

Niemcy stanowczo nie pozwolą.

(P. A. T.)

Berlin, 22 marca.

Telegram iskrowy stacji poznańskiej. General Noudant oświadczył na plenarnym posiedzeniu komisji rozejmowej w Spa w dniu 19 b. m., że ententa nie godzi się na propozycję niemiecką, aby wojska polskie lądowały nie w Gdańsku, lecz w Królewc lub Libawie i zaznaczył z naciskiem, że misja międzysojusznicza w Warszawie wezwana została do poczynienia przygotowań do lądowania wojsk w Gdańsku.

W odpowiedzi na to oświadczył general Hammerstein, że rząd niemiecki kilkakrotnie już zaznaczył swoje stanowisko w tej kwestji i przypomniał, że ententa nie ma prawa na podstawie artykułu 16 umowy z 11 listopada żądania swobody lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Rząd niemiecki podtrzymuje nadal swoją propozycję o możność lądowania wojsk w Libawie lub Królewc.

General Noudant oświadczył na to, że przytoczone przez generała Hammersteina powody dla odmienienia Gdańska nie mogą być przez ententę przyjęte. Zresztą sprawa ta nie może być omawiana równocześnie w Spa i w Poznaniu.

General Hammerstein odpowiedział, że w Gdańsku i w Prusach Zachodnich panuje obecnie spokój i że wobec tego nie zachodzi konieczność lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Rząd niemiecki polecił załatwienie wszystkich spraw, związanych z lądowaniem wojsk polskich w Gdańsku komisji rozejmowej w Spa w myśl artykułu 34 układu rozejmowego z 11 listopada 1918 roku. Obecnie ujawniony zamiar zajęcia Gdańska i Prus zachodnich przez generała Hallera i wydanie starych dzielnic kulturalnych wraz z trzymilionową ludnością niemiecką Polsce zjednoczy lud niemiecki w woli do obrony przeciw takiemu zamierzonemu rabunkowi, zagrażającemu całemu dziełu pokoju. Rząd niemiecki, jak oficjalnie ogłasza biuro informacyjne, na lądowanie wojsk polskich w Gdańsku absolutnie się nie zgodzi.

(P. A. T.)

Berlin, 22 marca.

Telegram iskrowy stacji poznańskiej. Prasa niemiecka oskarża wielkie za-

pokojenie z powodu zamierzonego obsadzenia Gdańska, a „Berliner Tageblatt“ ogłasza zjadliwy artykuł, w którym oświadcza, że w razie przymusowego obsadzenia Gdańska nie powinien ani jeden delegat niemiecki wyjechać do Wersalu na rokowania pokojowe.

### Granica polsko-pruska.

(P. A. T.)

Paryż, 22 marca.

Depesza Havasa. „Times“ donosi, że po ponownym zbadaniu sprawy granic pomiędzy Polską a Niemcami komisja uznana za niemożliwo wszelkie zmiany pierwotnej, powziętej jednoznacznie, nie wyłączając głosu adwokata angielskiego. Komisja utrzymała tę uchwałę w całej rozciągłości i poleciła by sir William Tiers przedłożył najwyższej radzie dokładne sprawozdanie.

Według projektu komisji Polska liczyła 25 milionów mieszkańców w tym trzy miliony Niemców rozrzuconych po całym obszarze państwa polskiego. Tylko powiaty Kwidzyn (Marienwerder) i Szusz (Rosenberg), na które Lloyd George zwrócił uwagę, posiada większość niemiecką. Mimo to jednak obszary te winny pozostać przy Polsce ponieważ przecina je linja kolejowa w Warszawy do Bałtyku. Gdyby ziemie te zostały w posiadaniu Prus, to ostatnie miałyby możliwość podwiązania ruchu handlowego polskiego wzdłuż brzegu Wisły.

Zresztą obszary te zamieszkuje silna mniejszość polska a ten tak zwany znaczny odcinek Niemców składa się w dużej części z urzędników państwowych oraz ludności napływowej, której nie łączą z krajem stałe węzły.

### Niemcy nie ustąpią Górnego Śląska.

(P. A. T.)

Berlin, 22 marca.

Telegram iskrowy stacji poznańskiej. Na zapytanie przedstawicieli prasy w sprawie Górnego Śląska, odpowiedziano urzędowo, że żadna odpowiedzialna władza niemiecka nie udzieli swej zgody na ustąpienie Górnego Śląska.

### Echa zerwania rokowań.

(P. A. T.)

Paryż, 21 marca.

Depesza Havasa. Najwyższa rada wojenna zajmie się dzisiaj omówieniem zerwania rokowań w Poznaniu i rozważy środki, jakiego należało zastosować, aby zmusić Niemców do zaprzestania akcji wojennej na froncie poznańskim.

### Zła wola Niemców.

(P. A. T.)

Paryż, 22 marca.

Depesza Havasa. Omawiając zerwanie rokowań w Poznaniu i odnośne stanowisko Niemców w sprawie wylądowania wojsk polskich w Gdańsku, „Temp“ stwierdza złą wolę Niemców w wykonywaniu warunków zawieszenia broni i wyraża zapatrywanie, że Niemcy szukają sposobności, aby wogóle zerwać wszelkie dalsze układy. Na wszelki dalszy wypadek należałoby przedstawić odpowiednią akcję celem ujednostajnienia akcji wojskowej pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnym.

Przyspieszenie prac zawarcia traktatu pokojowego w Paryżu na nie się nie przyda, jeżeli w Warszawie lub w Bukareszcie sprawy nie pójdą należytym torem.

Baterie nasze ostrzeliwały Uherce Niezabitowskie.

Eskadra poznańska obrzuciła bombami Rudki.

Grupa gen. Aleksandrowicza

zajęły folwark Kopankę, Leśniewiec i Laszki.

Grupa pułk. Minkiewicza

dokonała kilka udatnych wywiadów. Jeden z baonów, wspomagany pociągiem pancernym, wyparł Ukraińców z Siedlisk na północny wschód od Sądowej Wiszni.

Z Drozdowic wyrzucono Ukraińców. Podsuwające się patrole nieprzyjacielskie i na wschód od Nowego Miasta i Chyrowa, odrzucono.

W zastępstwie szefa sztabu generaln. Haller, pułk.

### Komunikat polski (Poznańskie).

Poznań, 22 marca.

Komunikat głównego dowództwa z dnia 21 marca.

### Grupa północna

Na odcinku Inowrocław obserwowano nieprzyjaciela wczoraj przez cały dzień nasze pozycje z balonu na uwięzi pod Kijewem. O godzinie 9 wieczorem zaatakował nieprzyjaciel Zdun. Załoga tamtejsza wyrzuciła Niemców ze wsi po zaciętej walce granatami ręcznymi. Od 6-ej rano Niemcy ostrzeliwali Opoki artylerią. Klęskowo było przez całą noc pod ogniem artylerji i miotaczy min.

Patrol, zbliżający się do naszych posterunków pod Klęskowem odparto. Na drodze między Dąbrówką a Krązkowem zaatakował nieprzyjaciel zniemacka nasz posterunek i wziął go do niewoli.

Wzdłuż Noteci strzelanina. Patrol niemiecki, przeszedłszy przez Notec, obserwował nasze pozycje. Na Chobieluński Młyn padło kilka min.

### Grupa zachodnia

Atak silnego patrolu nieprzyjacielskiego na Sepolno odparto kulomiotami. Na Zieloną Chojnę silny ogień kulomiotów nieprzyjacielskich. Nad Pierzynami krążyły 2 samoloty niemieckie. Nad Zbąszyniem ukazał się niemiecki balon na uwięzi. Na odcinku Leszno, zaatakowały 2 niemieckie kompanje Kaszczor od strony Lubina (Lubs) i Spokojnej (Friedendorf). Kontratak oddziałów naszych wyrzucił nieprzyjaciela ze wsi, do której udało mu się wtargnąć. O 3 rano nieprzyjaciel ponownie atakował, nasze kulomioty jednak nie dopuszczały go do naszych pozycji. Pod Bojanowem nieprzyjaciel przez całą noc oświetlał reflektorami nasze pozycje. Po południu kilka strzałów artylerji.

### Grupa południowa

Między Kowrem a Zakrzewem utarczki z patrolami niemieckimi. Niemcy znów zaatakowali Rzepnię, lecz musieli się cofnąć w poplochu. Na reszcie frontu strzelanina z kulomiotów i karabinów.

Szef sztabu.

## Bolszewizm na Węgrzech.

### Odpowiedź Karoly'ego.

(P. A. T.)

Budapeszt, 22 marca.

Węgierskie biuro korespondencyjne ogłasza: Otrzymałszy notę ententy, prezydent Karolyi zwołał po południu dnia 20 b. m. posiedzenie ministrów, którzy uchwalili dymisję gabinetu.

Ponieważ nota domagała się udzielenia odpowiedzi najpóźniej do 21 marca do godziny 5 po południu, w wyznaczonym czasie udał się radea lewicyjny Podnanićki do podpułkownika Vixa i wręczył mu następującą odpowiedź prezydenta Karoly'ego: Mam zaszczyt zawiadomić, że rząd węgierski nie może przyjąć do wiadomości wręczonej noty z uchwały konferencji pokojowej i nie może współdziałać w jej wykonaniu.

Uchwała ta sprzeciwia się konwencji wojskowej i konwencji o zawieszenie broni zawartej dnia 30 listopada, ponieważ nie uwzględnia interesów egzystencji kraju i może powstrzymać rozwój kraju i społeczeństwa oraz spowodować zakłócenie spokoju.

Ponieważ rząd węgierski nie jest w możności objąć odpowiedzialności za przeprowadzenie tej uchwały, gdyż rząd ten nie został zaproszony na konferencję pokojową i nie mógł współdziałać w uchwałę, widzi się zmuszonym podać do dymisji, podając Pana. Panie podpułkowniku, to do wiadomości.

Proszę o postaranie się, aby konferencja pokojowa w najkrótszym czasie dowiedziała się o tej uchwałę rządu węgierskiego.

### Dyktatura proletariatu na Węgrzech.

(P. A. T.)

Budapeszt, 22 marca.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Kierownictwa węgierskiej partji socjalistycznej i węgierskiej partji komunistycznej uchwaliły na wspólnym posiedzeniu zjednoczyć oba te stronnictwa. Nowe stronnictwo będzie nazywać się Węgierskim stronnictwem socjalistycznym. Stronnictwo to obejmuje bezpośrednio imieniem proletariatu węgierskiego całą władzę w swoje ręce. Dyktaturę proletariatu wykonywać będą rady robotników, włościan i żołnierzy celem zabezpieczenia panowania proletariatu. Celem zabezpieczenia się przeciw imperializmowi koalicyj, zawarty ma być najściślejszy związek broni i związek ducha z rządem rosyjskich bolszewików. Uchwała ta przedłożona radzie ministrów została jednogłośnie przyjęta.

Budapeszt, 22 marca.

(P. A. T.)

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Rada robotników objęła władzę rządową. Utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny, którego członkowie noszą tytuł komisarzy ludowych. Prezydium objął Aleksander Harbay, skarb Eugenjusz Varga, sprawy zarządcze Kulu, komisarjat wojny Józef Bogamy, sprawy społeczne Wilhelm Bohm. Rząd proklamował w całym kraju i w Budapeszcie sądy doradne.

Budapeszt, 22 marca.

(P. A. T.)

Węgierska partja socjalistyczna oraz rewolucyjna rada rządowa ogłaszają w „Nepszawie“ odezwę, noszącą tytuł „Do wszystkich“. Odezwa zawiadamia proletariatu węgierski, że z dniem dzisiejszym cała władza przechodzi w ręce rewolucyjnej rady narodowej. Jest to jedyne wyjście, aby ustrzedz przed katastrofą, oraz aby stworzyć socjalizm i komunizm. Podstawowym warunkiem proletariatu jest jedność.

Postanowiono uspołecznienie wielkich własności, górnictwa, wielkich przedsiębiorstw, banków i przedsiębiorstw komunikacyjnych. Reforma agrarna nie będzie przeprowadzana w drodze podziału ziemi, gdyż to wytwarza tylko kadłubową własność gruntową, lecz będzie wykonana w drodze społecznych stowarzyszeń produkcyjnych.

Odezwa zapowiada bezwzględne tępienie tych, którzy uprawiają lichwą, żywnościową, odzieżową i t. d. Odezwa zapowiada karę śmierci na bandytów i kontrrewolucjonistów. Przystąpi do zorganizowania potężnej armji proletariatu, która broń będzie dyktatury robotników i chłopów przeciw kapitalistom węgierskim.

Odezwa obwieszcza swoją pełną solidarność z rządem bolszewickim i obiaruje proletariatu rosyjskiemu związek broni, przesyła pozdrowienia robotnikom angielskim, francuskim, włoskim i amerykańskim i wzywa ich, aby nie ścierpieli kampanji rządów imperialistycznych przeciw węgierskiej republice rad. Następnie odezwa zwraca się do robotników rumuńskich, serbskich i chorwackich z wezwaniem do wspólnej walki, do robotników austriackich i niemieckich, aby zerwali z Paryżem i połączyli z Moskwą, w końcu wzywa każdego robotnika i rolnika, aby pracował i produkował, albo wstępował do armji proletariackiej.

(P. A. T.)

Budapeszt, 22 marca.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Na wczorajszym posiedzeniu rady robotniczej oświadczył Harbay, że nowy kierunek, który należy zainicjować, polega na tem, że Węgrzy od wschodu oczekują tego, czego im zachód odmówił i że siła zbrojnego proletariatu zbliża się do Węgrów.

## Na frontach bojowych.

Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 22 marca.

### Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Szepetyckiego.

Sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Listowskiego.

W pościgu za nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały Lyszcze i Dobrostawnie.

### Wolyn.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Utarczki patroli wywiadowczych.

### Front galicyjski.

Grupa pułk. Berbeckego.

Przednie oddziały zaatakowały nieprzy-

jaciela kolo Niemirowa i Wierzbłą, zmuszając go do rozwinięcia boju.

### Grupa lwowska.

Pod Lwowem zwykła działalność artylerji i drobne potyczki piechoty. Nasze uderzenie w kierunku północnym powiodło się. Po nporczych walkach wyparto Ukraińców i obsadzono Jamelno, porzeczce Janowskie, Białą Górę, Stracz, Wielkopole i Dobrostany. Wzięto do niewoli 102 Ukraińców, zdobyto 8 kulomiotów, dużo amunicji i granatów ręcznych. Energiczny pościg uniemożliwił nieprzyjacielowi zupełne zniszczenie zakładów wodociagowych.

### Grupa wielkopolska.

Na odcinku Dobrzany-Eberan ożywiona akcja naszej artylerji.

## Proklamacja do narodu.

(P. A. T.)

Budapeszt, 22 marca.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, prezydent republiki hr. Karol wydal następującą proklamację do narodu węgierskiego: Rząd abdykował. Ci, którzy dotąd z woli ludu węgierskiego i przy poparciu proletariatu węgierskiego rzadzili, przekonali się, że nieubłagana siła stosunków wymaga innego kierunku.

Produkcja może być zapewniona tylko wówczas, jeżeli proletariatu obejmie władzę. Obok anarchji, która zagraża produkcji, wewnętrzne położenie kraju jest krytyczne.

Konferencja pokojowa w Paryżu potajemnie zdecydowała, że cały obszar

węgierski ma być obsadzony wojskiem. Komisja ententy orzekła, że linja demarkacyjna ma być odąd uważana za granicę polityczną. Dalsze obsadzenie kraju ma widocznie na celu uczynienie Węgier terenem do przemaszowania wojsk i terenem operacyjnym przeciw armji sowieckiej, walczącej na granicy Rumunii.

Kraj nam zrabowany miał być się stać zaradką dla tych wojsk rumuńskich i czeskich, któreby pobili armję rosyjskich sowiektów.

Jako prowizoryczny prezydent Rzeczypospolitej węgierskiej w obliczu konferencji pokojowej w Paryżu, apeluję do proletariatu całego świata o sprawiedliwość i poparcie. Abdykuje i oddaje władzę w ręce proletariatu narodu węgierskiego. Podp. Karol J.

Pod Lwowem sytuacja niezmienna. Na południowy wschód od Gródka wojska nasze pod naparciem nieprzyjaciela musiały cofnąć się na dawne stanowiska.

## Car misji amerykańskiej.

Warszawa, 22 marca.

Misja amerykańskiego Czerwonego Krzyża oddała do dyspozycji naczelnego dowództwa 3,000 kołder i 1,500 par butów.

## Foch żąda linii Reno.

(P. A. T.)

Paryż, 21 marca.

Depesza Havasa. W rozmowie ze sprawozdawcą „Matina” oświadczył marszałek Foch, że odniesienie zwycięstwa zawdzięczać należy tylko podziwu godnemu mestwu żołnierzy nie zaś sztuce wojennej wodzów. Jego jedyną zasługą jest, iż nawet w najkrytyczniejszych chwilach nie stracił wiary w powodzenie. Na zerwanie zawieszenia broni zrodził się mimo pewności zupełnego starcia armji niemieckiej dlatego, aby wstrzymać dalszy rozlew krwi i ponieważ warunki rozejmu zabezpieczały w sposób dostateczny zwycięstwo oręża francuskiego.

Marszałek Foch oświadczył w końcu, iż tylko Ren stanowi może w przyszłości dla Francji dostatecznie korzystną linję obronną. Gdyby Francja linii tej nie uzyskała, to cały wysiłek wojenny poszedłby na marne.

## Z najwyższej rady koalicyjnej.

Paryż, 22 marca.

Depesza Havasa. Najwyższa rada zajmuje się dzisiaj sprawą ustalenia zachodnich granic polskich, wysłaniem wojsk Byllera do Gdańska i zaopatrzeniem w żywność okolic dorzecza Bałtyckiego oraz zerwaniem rokowań w Poznaniu.

## Zniesienie blokady morskiej.

(P. A. T.)

Rotterdam, 22 marca.

(Tel. iskr. stacji poznańskiej). Lloyd George powróci dnia 3 kwietnia do Anglii,

celem przygotowania zarządzeń, zmierzających do zupełnego zniesienia blokady morskiej w pierwszych dniach maja.

## Kronika sejmowa.

### Sojusz Polski z ententą.

Komisja dla spraw zagranicznych złożyła w sprawie sojuszu Rzeczypospolitej Polskiej z państwami sprzymierzonymi dla walki z Niemcami następujący wniosek:

Suwerenny Sejm Rzeczypospolitej stwierdza ustalony w czasie wojny, wspólną walkę z zwycięstwem „prawa narodów”, sojusz Polski z wielkimi demokracjami Zachodu, które niepodległość i zjednoczenie Polski za cel ze swej strony również ogłosiły. Państwo Polskie jest państwem sprzymierzonym z mocarstwami sprzymierzonymi dla walki z Niemcami.

Armia polska jest armją sojuszniczą i współwalczącą z ich wojskami. Przedstawiciele polscy na międzysojuszniczych naradach kongresu pokoju są przedstawicielami Państwa Polskiego. Sejm wywiera rząd, by przedłożył jaknajprędzej do zatwierdzenia Sejmowi zawartej imieniem suwerennej Rzeczypospolitej umowy politycznej, wojskowej i gospodarczej, dającej prawny wyraz faktycznemu sojuszowi Polski z rzeszonemi państwami, w myśl żywotnych interesów Państwa Polskiego i wspólnych dążeń do ustalenia trwałego pokoju w Europie, zabezpieczającego wszystkie narody od przemocy zabobczych sąsiadów.

### Prace w komisjach.

Komisja rolno-ogrodnicza w dalszym ciągu narady nad statutem banku rolnego. Rozprawa potoczyła się jednak w kierunku reform agrarnych z tego powodu, że wyłonili się poważne różnice co do głównego celu tego banku. Ks. Kurzawski w imieniu posłów poznańskich sprzeciwił się w zatwierdzeniu kwestji aż do czasu, gdy posłowie poznańscy zjawią się w Sejmie w pełnym komplecie. Przeciw temu oświadczonej z innej strony, że w takim razie musiałoby się wyłonić pytanie zasadnicze czy wszystkie dotychczasowe uchwały sejmowe są w ogóle ważne. Po cofnięciu wniosku posła Stolarskiego o przejście nad statutem banku do porządku, komisja postanowiła wezwać rząd do przedłożenia projektu reform agrarnych na przyszłe posiedzenie komisji, które się odbędzie we czwartek, 27 b. m. W imieniu rządu oświadczył pan Okołowicz, że ministerstwo rolnictwa przedłoży projekt w terminie oznaczonym.

### Projekt rolno-ogrodniczy.

Związek ludowo-narodowy na dzisiejszym plenarnym zebraniu postanowił wystąpić jakajrychlej z własnym projektem reformy rolnej.

## W imię prawdy.

(Artykuł nadesłany).

Jakkolwiek uważamy, że jedyną właściwą odpowiedzią na niekwestionowaną napaść wszystkich trzech świątków endeckich („Kurjera”, „Rozwój”, „Straż”) przeciwko „Głosiowi Polakowskiemu” i osobie redaktora jego może być tylko wyrok sądowy, zaś wszelka polemika, bądź odpowiedzi są nietylko zbyteczne, ale wprost niemożliwe, jednakże umieszczamy nadesłany nam artykuł powyższy ze względu na osobę autora jego. Jest nim bowiem zasłużony jeden z najpopularniejszych działaczy robotniczych, sam robotnik, członek Rady Miejskiej m. Łodzi i przewodniczący frakcji radzieckiej Polskiej Partji Socjalist. (Przyp. Red. „Gł. Polski”).

Konkurencja lub lenistwo terminatora wprawia majstra cechowego w szewską pasję, wyrzuca on cały stek przekleństw na swoją ofiarę. Ale to opinię publiczną nie obchodzi, interesować się tem nie potrzebuje. W prasie jednak to jest niedopuszczalne.

„Kurjer Łódzki”, a za nim „Rozwój” i „Straż Polska” wpadły we wściekłą pasję szewską, wyrzucając taki stek wymysłów i przewisk, że majster cechowy za głowę by się chwycił z rozpaczy, jako ostatni dureń, że on tego wynowić dotąd nie potrafił. I ciekawe zaiste pytanie. O co „Kurjerowi” i kompanji chodzi? Odpowiedź prosta. Konkurencja! Opinia publiczna odsuwa się od zgnilizny średniowiecza cuchnących, świątków chuligańskich, które na ciemności społecznej swą egzystencję opierają. Kto temu winien? Juści „Głos Polski”! Zdemolować go natychmiast! Panie Rzewski, czy pan słyszy, czy nie? „Redaktora Sachsa powiesić na latarni!!! Spelnij pan powinność urzędnika państwowego. Sachs popierał „jedynekę” i na „jedynekę” glosował! Jeżeli pan tego nie spełni, co patriotyzm nasz wymaga, toś pan żydziak i basta!

Trzeba wspomnieć o źródle niczem nie usprawiedliwionej nienawiści do „Głosu Polskiego” i uwypuklić intencję trzech brukowych gadzinowych świątków, którym nie o dobro kraju i kasy państwowej chodzi, lecz tylko o zabezpieczenie sobie żeru na przyszłość.

„Rozwój” i „Kurjer” bez zastrzeżeń lizali buty kozackie Mikołaja Mikołajewicza, a „Gazeta Łódzka” i „Głos Polski” kirasjerskie buty Hohenzollerna... Spiewali hymny pochwalne—jedni tej, drudzy innej stronie. Wykoszlawiali nawet historję Polski, dowodząc że niei serdeczne łączą nas to z domem Romanowych, to znów z domem Wilhelmów. Klócili się kto lepszy, a o Polsce Niepodległej ani słówkiem żaden nie pisał. Patrząc dziś na sprawę z punktu widzenia prawnego i sensu Republiki Polskiej, trzeba by wszystkich takich redaktorów powywieszać, a majątek ich skonfiskować na rzecz państwa, jako wrogów niepodległości naszej. Ale Polska tego nie robi, co rozzuchwala niedawnych wrogów, ubranych dziś w togi patriotyzmu polskiego, do tego stopnia, że żądają zdemolowania „Głosu Polskiego” odpowiadającego swym kierunkiem potrzebom państwa i ludności polskiej. Win-

## Bańki mydlane.

### Teatr.

Dziwne koleje przechodził teatr polski w Łodzi. Zapal, gorące poczucie, myśl obywatelska, wyrachowanie i interes zmieniały się kolejno.

Wówczas, kiedy teatr polski był w Łodzi placówką o znaczeniu wprost doniosłym, powodzenie jego było krótkotrwałe i wybuchowe, jak ogień słomiany. Artysta reklamowany, sława stołeczna lub zgola piękna twarz czy tajemnicą przyemiona przeszłość stanowiły o powodzeniu i kasie. Repertuar bezwarunkowo również poważną odgrywał rolę. Lecz wysoki repertuar niedługo utrzymać się może na afiszu i nie może być podstawą widowisk codziennych. Pod względem repertuaru Łódź starała się naśladować Warszawę, Kraków, Lwów. Premiera sztuk swojskich i obcych wystawiano nieraz z pietyzmem. Pamiętne są czasy, kiedy cała oficjalna prasa warszawska zjechała na uroczyste przedstawienie „Wesela”, kiedy w Warszawie znano ten utwór ze sceny jeno w urzywkach. Niemniej ważną rolę odgrywa gmach teatralny. Teatr przy ul. Cegielnianej rozmaite przechodził koleje. Inne budynki teatralne to tragicomiczna historia bud wędrownych. Pożary urozmaicały całość.

O pewnej ciągłości, o jasno wytyczonej linii pracy, a kulturalnym rozwoju teatru nie może być mowy. Wszelkie przedsięwzięcia teatralne, rozbiły się w spór, obajmując apatję szerokich

warstw. Ciężka była dola trupy, najlepiej zgranej, zespołu najszczerzej przejętego chęcią. A jednak Łódź kształtowała młode sily aktorskie, z Łodzi wyszedł nie jeden sławny obecnie artysta. Tu stawiali pierwsze kroki wszyscy niemal z małymi wyjątkami artyści teatrów stołecznych. Tu talent wyrabiał się, szlifował, doskonalił. Scena łódzka była niejako szkołą, którą młode sily przejść musiały, aby z jasnością blaskiem wśród kinkietów wielkich srodowisk kulturalnych. Zamilowanie, zapal, dobre chęci nie szły na marne. Gnieździło się obok tego kółko i pospolitość, ale bez tych akcesorjów niema również wielkiej sceny na szerokim świecie.

Łódź przywykała do teatru. Potrzeba teatru, stojącego na wysokości wstąkała, że tak powiem, w społeczeństwo, stawała się koniecznością. Szerokie sfery ludowe wciągały się zwolna do teatru i również odczuwać poczynały jego potrzebę.

Zadanie wychowcze, oświatowe, kulturalne, jakie teatr spełnia, zbyt jest widoczne, aby rozwijać je tu szerzej. Rozumiano to już dobrze w czasach bardzo odległych. We wszystkich krajach kulturalnych teatr otoczony jest najstaranniejszą opieką „Circenses”—to rzecz, którą państwo hoduje nie wyłącznie gwoli rozrywki. Wichura wojenna zaspala i zmioła niejako zaradnienie estetyczne czy kulturalne, usunęła w bok wszystko, co stało na drodze do śmiercionośnego pochodu narodu i pozogi. Wojna nie brata się z muzami. Mars nie oba o Apollina. Ale Alena darzy go swoją miłością.

Zwycięstwo nasunęło ludom koalicji cały szereg projektów, myśli i planów związanych z radością i pełnią życia, podniosła zabawa, wesele, rozrywka, ur-

czystością godową. Tryumf święci się tam wśród tworzenia wielkich reform, mających na celu udostępnienie masom ludowym sztuki w najszerszym i najszczerzej znaczeniu tego słowa. Lud musi zespolic życie swoje ze sztuką, która z nim brala rozbrat, dzięki swej niedostępności.

Zawile, głębokie a subtelne sprawy reformy teatru nie mogą być przedmiotem eksperymentu w Łodzi. Próby i owocne prace Stanisławskiego, Reinhardta, anglików i francuzów; dociekania nad kwestją twórczej pracy reżysera; wielkie zadania dekoracji, zarówno jak sprawy intonacji, giestu, obrazu, ugrupowań—ważne te problemy rozstrzygane są w wielkich ośrodkach kulturalnych, gdzie istnieje po temu warunki sprzyjające. Łódź może z nich korzystać, stosownie do kierownictwa i zadań teatru. Teatr Bałuckiego żyje i obraca się inaczej, aniżeli bohaterowie Wyspiańskiego, Przebyszewski wymaga innego berwa, aniżeli Bielawski, Inscenizacja „Króla Edypa” innajest, niż „Króla Leara”. Te i tym podobne ujęcia sztuki dramatycznej, jako całości harmonijnej, stanowiącej swój świat odrębny i w sobie zamknięty, znane są każdemu przeciętnie uzdolnionemu reżyserowi, i brane są pod uwagę wszędzie, gdzie teatr nie jest parodią szopki czy sztucznej, czy „balaganu” jarmarcznego. Jedynie przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny (straż ochotnicza) w Pikulowie albo widowisko teatralne w Mysiej Wólce nie liczą się z elementami i kardynalnymi zasadami teatru nowoczesnego.

Łódź posiada obecnie jeden teatr, pozostający w rękach prywatnego przedsiębiorstwa. Trudno i niepodobniestwem jest wymagać od dyrektora, który ponosi konsekwencje za wszelkie zobowiązania i umow. aby nie myślał o finansowaniu

teatru, aby nie dbał o kasę. Teatr taki musi bezwarunkowo liczyć się z tyłu okolicznościami, nie mającemi nie wspólnego ze sztuką, że zadanie jego należy do bardzo trudnych i bardzo niewdzięcznych. Teatr polski robi w Łodzi, co może, aby przezwyciężyć trudności wielkie i uciążliwe. Robi więcej: wysła się na rzeczy wyrastające ponad poziom łódzki, ponad możliwości i sily. Właściwego poparcia wśród tych mozolnych poczynań, jak dotąd nie znajduje. Nie świadczy to jednak, aby nie mógł istnieć. Przeciwnie. Istnieć powinien i musi. A obok niego, bo to nie będzie konkurencją, istnieć powinien drugi teatr o celach zgoła innych. Teatr ludowy w najlepszym znaczeniu tego słowa winien powstać w mieście, które gromadzi lud masami. Teatr ludowy mieć musi repertuar swój własny, odrębny, jasno zarysowany. Teatr ludowy—nie tylko placówka obyczajowa, kulturalna; teatr ludowy—szkoła, oświata.

Reżyserja i kierownictwo łódzkiego teatru muszą spoczywać w rękach doświadczonego, światłego artysty, dla którego kwestia meiningenowskich czy teatr w meiningenowskiego jest sprawą, nad którą przeszedł do porządku dziennego, mając przed sobą Int robotników, którym po pracy trzeba dać „panem” ducha. A należy dawać w formie dostępnej i pięknej w swojej prostocie.

Sprawa pieniężna takiego teatru winna leżeć na sercu nie jenojnostce, bo jednostka nie może sprostać wszystkim zadaniom. Miasto winno roztoczyć opiekę nad teatrem—szkołą—rozrywką—oświatą. Przy dobrym i sumiennym prowadzeniu teatr ludowy stanowiący przyniesie miastu zyski, nie narażając kierownictwa na niewiarowanie, finansokowe porazy i bezprawną nowość.

Paliwoda.

waży chcą być sędziami. Dawniej sprzeczały się między sobą, dziś są w zupełnej zgodzie.

Organizator „Godziny Polski” w Łodzi i jej długoletni redaktor odpowiedzialny, Aleksander Bieliński, jest obecnie współpracownikiem „Kurjera Łódzkiego”, kierownikiem pisma pana Książka jest również były współpracownik „Godziny”. St. Lapiński, który w piśmie Zawilowskiego pisał pod pseudonimem Bolesta. Administrator „Godziny” Łódzkiej, Sliwiński, jest obecnie administratorem „Gazety porannej 2 grosze”; zaś pan Gumkowski, który również pisał do „Godziny” jest obecnie głównym współpracownikiem „Rozwoju”. W „Gazecie Warszawskiej” pracuje znów Gembicki, pracujący przez 4 lata w „Godzinie”. A syn osławionego Zawilowskiego jest wielkim urzędnikiem policji państwowo-komunalnej w Warszawie. To wszystko jest w porządku, bo przecież owa panowie pracują w prasie endeckiej! Ale Sachsa trzeba powiesić!

A wybyście chcieli żyć Judasz! Nie czyni bliźniemu twemu tego, co tobie nie miła.

(Zagłoba) J. Klimaszewski.

**Dziś, d. 23 marca 1919 r.**

**Asynaty Polskiej Pożyczki Państwowej**

Nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	96,97
500	„	„	484,86
1.000	„	„	969,72
5.000	„	„	4848,61
10.000	„	„	9697,22

**Wiadomości bieżące.**

**Z Rady szkolnej m. Łodzi.**

W poniedziałek, 24 marca odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi. Porządek dzienny obejmuje zatwierdzenie kandydatów do opieki szkolnych, budżet Rady szkolnej na rok 1919-20, sprawę emerytury nauczycieli szkół miejskich, sprawę awansu służbowego nauczycieli.

**Koncesje na szkoły wyznaniowe.**

Właściciele szkół wyznaniowych (ehederów), ewentualnie towarzystwa, koncesorja i t. p., utrzymujące takie szkoły w Łodzi i mające koncesje od b. władz rosyjskich, względnie bkpacyjnych, winni do dnia 1 maja r. b. wnieść podania o koncesje do władz szkolnych polskich.

Termin wskazany pod żadnym warunkiem nie będzie przedłużony. Jako ostatni dzień składania podań ustanawia się 30 kwietnia r. b.

**Z Milicji Ludowej.**

Władze aprowizacyjno-policyjne m. Łodzi, przy współdziałaniu oddziałów milicji ludowej, uskutečniły w ostatnich dniach szereg rekwizycji produktów spożywczych, jak zboże, kartofle i t. p. w okolicznych powiatach: łódzkim, łaskim i brzezińskim, dzięki czemu, jak się wyrażają odnośnie władze komunalne, rezultaty rewizji były bardzo dobre. Kwestja zaopatrzenia m. Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby przedstawia się więc, dzięki intensywnemu współdziałaniu Milicji Ludowej, korzystnie.

**Z chrześc. tow. dobroczynności.**

W piątek wieczorem pod przewodnictwem pastora Gundlacha odbyło się posiedzenie rady zarządzającej chrześc. tow. dobrocz., na którym między innymi załatwiono następujące sprawy: Uchwalono ostatecznie przejąć pod bezpośredni zarząd towarzystwa herbaciarnie, które dotychczas były wydzierżawiane. Dla gospodarzy herbaciarni będzie opracowany specjalny regulamin. Szklanka herbaty ma kosztować nie więcej jak 20 f. Do sprawowania kontroli nad herbaciarnią przy Zielonym Ryńku zaproszono p. Adolfa Nitschego, dla pozostałych trzech herbaciarni będą również wybrane zarządy.

W sprawie zaległości od rządu rosyjskiego za wybudowaną na krótko przed wojną szosą z Aleksandrowa do Lutomińska postanowiono zwołać specjalne posiedzenie, na które zaproszeni zostaną rzeczoznawcy do oszacowania wykonanych robót.

Uchwalono ponowić prośbę, ażeby zarząd zakładu „Kochanowka” załatwił za pośrednictwem towarzystwa sprawę upaństwowienia zakładu.

Przyjęto do wiadomości, że ministerstwo pracy i opieki społecznej wysyłało dla 3 ochron towarzystwa za pomocą w wysokości 1250 mk. Suma ta zostanie niezwłocznie wypłacona tym o-

chronom. Na temże posiedzeniu zakwalifikowano do przyjęcia do domu starców 11 osób.

**Kursy współdzielczości.**

Kursy współdzielczości, organizowane dla członków zarządów i komisji rewizyjnych, oraz kierowników kooperatyw, wzbudziły powszechne zainteresowanie. Zapisuje się na nie znaczna liczba miejscowych działaczy społecznych, radnych, kierowników instytucji żywnościowych i t. p. Wobec tego kierownik biura łódzkiego oddziału związku kooperatyw zamierza wznówić periodyczne konferencje z zakresu współdzielczości.

W tych dniach po dłuższej przerwie wyjdzie numer pisma współdzielczego „Społem”, którego redakcją objął dotychczasowy kierownik łódzkiego biura związku kooperatyw, p. St. Dippel.

**Tow. miłośników muzyki.**

Na zebranie organizacyjne Towarzystwa miłośników muzyki, które zwołane zostało na d. 20 b. m. do sali Grand Hotelu, przybyła okazała liczba zaproszonych osób, dla zaznajomienia się z celami i zadaniami tej instytucji.

P. Julian Birnbaum zajął zebranie krótką przemową, poczem zaproponował biurowiczego D. Lande na przewodniczącego. Na asesora powołano pana Helenę Kijeńską, d-ra Klukowa, prof. Halperna, d-ra Leyberga, a na prowadzącego p. inż. Tad. Rubinsteina.

Prof. Halpern wygłosił referat o celach i zadaniach placówki kulturalnej, poczem dr. Leyberg odczytał projekt ustawy, która została przyjęta z małymi zmianami, a budżet zaproponowany przez organizatorów--w całości.

Wybrano do zarządu pp. J. Birnbaum, d-ra Ancestersteina, d-ra Falka, prof. F. Halperna, inż. Holczrebera, p. Helenę Kijeńską, d-ra Klukowa, budowniczego D. Landego, dyrektora Tausiga, inż. Rubinsteina, dyr. M. Semmela; do komisji rewizyjnej: inż. E. Krasnkiego, dyr. Alek. Moszkowskiego i d-ra Tomaszewskiego; do komisji artystycznej powołano pp. dyr. Teodora Rydera, jako kierownika artystycznego, jako członków pp. H. Birnbaum, adw. B. Ginsberga, d-ra Leyberga, K. Szretera, Szyndlerową Süss, A. Tanemana, Paulinę Richterową i L. Winnickiego. Z ramienia zarządu w skład komisji artystycznej wejdą: pp. F. Halpern, dr. Falk i G. Tausig.

**Przedstawienie na rzecz Biblioteki Robotniczej.**

W niedzielę, dnia 23. b. m., o godz. 7 wieczorem, Kolo dramatyczne przy Bałuckim Klubie robotniczym, urządzi przedstawienie na zasilenie funduszów Biblioteki Robotniczej na Bałutach.

Odegrane będą 4 jednoaktówki: 1) Student w kłopotach, Z. Golańskiego, 2) Rysia w Krynicy, W. Rapackiego, 3) Pan Bonifacy, farsa M. Bergera, 4) Z burzliwych dni, S. Maskoffa.

Bilety są do nabycia we wszystkich herbaciarniach stow. „Naprzód”, kooperatywach „Ornisko” i „Łączność”, Klubie robotniczym, Piotrkowska 88, a w dzień przedstawienia od 2-jej popoł. w kasie „Helenowa”.

Sympatyczny cel przedstawienia, oraz interesujący program, ściągają niezawodnie tłumy publiczności do Helenowa.

**Pomoc z Ameryki dla żydów.**

Łódzki komitet centralny pomocy żydom otrzymał z Ameryki 65 000 mk. dla podziału między biedną ludność żydowską miasta Łodzi.

**Likwidacja sejmiku powiatowego.**

Na ostatniem posiedzeniu komisji likwidacyjnej dotychczasowego sejmiku powiatowego z dn. 17 b. m. uchwalono, co następuje: Na wniosek przewodniczącego sejmiku, komisarza Remiszewskiego, komisja likwidacyjna postanowiła stworzenie wspólnego wydziału handlowego dla trzech powiatów, a mianowicie obsługujący pow. łódzki, łaski i brzeziński. Zaciągnąć z gazowni dług za węgiel w sumie mk. 817,000. Dyr. Świerczewski i p. Hordliczka zaproponowali przewodniczącemu spłać dług smółki i koksem. Komisja likwidacyjna żąda od gazowni 6 proc. za dług od czasu dostarczenia przez sejmik węgla, a do pertraktacji z gazownią upoważniła pp. Chaćnińskiego i Szefera. Wpłaty zapomóg rezerwistkom pow. brzezińskiego i łaskiego komisja przekazuje z dn. 1 kwietnia, jak również i niezatwierdzone do dn. 1 kwietnia papiery dwóch wyżej wymienionych powiatów wydziałom komunalnym tych powiatów. Posiedzenie zamknięte o godz. 4.30 popoł. Następne posiedzenie komisji likwidacyjnej odbędzie się 26 b. m.

**O zniesienie obowiązku płacenia procentów wekslowych.**

Zarząd stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi na ostatniem posiedzeniu uchwalił wniosek zwrócenia się do ministerstwa skarbu o zniesienie obowiązku płacenia procenta za cały czas wojny od zobowiązań wekslowych,

które podczas wojny nie mogły być reprezentowane. Dotyczy to przeważnie dokumentów, znajdujących się w rosyjskim Banku Państwa i w bankach państw koalicyjnych.

**Z Koła chemików.**

Jutro o godz. 8 wiecz w Stow. techników (Andrzeja 23) odbędzie się odczyt inż. Wacława Dziemakowskiego na temat: „Widoki rozwoju przemysłu barwnikowego w Polsce”.

**Z Tow. pomocy dla żołn. polskiego.**

Jutro w pomieszczeniu Tow. kredytowego miejskiego o godz. 5 i pół po południu odbędzie się zebranie sekcji finansowej Tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

W tymże czasie, w domu Siemens przy ulicy Piotrkowskiej 96, obradować będzie podsekcja prasowa tegoż Towarzystwa.

**Pogadanka dla harcerek.**

Dziś w lokalu Towarz. krajoznawczego o godz. 5 po poł. odbędzie się pogadanka na temat metodyki wycieczek w najbliższe okolice Łodzi. Pogadankę tą urządza Towarzystwo krajoznawcze specjalnie dla Związku harcerek.

**Czemu nie mamy papierosów.**

Urząd walki z lichwą i spekulacją zajął się sprawą badania przyczyn, wywołujących paskę na papierosy. Jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn jest niewłaściwe postawienie sprawy rozdziału papierosów przez Urząd skarbowy. Dzieja się tu następująco, np. wykryto, iż jeden z otrzymujących papierosy, zamiast takowe sprowadzić do swego sklepu, 15 000 papierosów umieścił w prywatnem mieszkaniu swego znajomego. Kryjówkę jednak wypadkiem wykryto i towar z podłóżka wydobyto przy pomocy milicji ludowej. Przeprowadzona przez wydział wywiadowczy urzędu w. z l i sp. rewizja podług wykazów nabywców papierosów nie mogła ich znaleźć pod podanymi adresami i t. p. Pomimo rzeczywistego braku wyrobów tabaczknych podział ich prowadzony jest nadzwyczaj chaotycznie i w wysokiej mierze sprzyja uprawianiu spekulacji i paska tabacznego. Wskazaniem jest skontyngensowanie papierosów i wydawanie ich podług legitymacji chlebowo-mącznych.

**Zamach na komendanta policji kryminalnej.**

Znany ze swej działalności w wykryciu fałszerzy 50 mk. komendant 4-jej Brygady policji kryminalnej ob. Jan Daniłowicz padł ofiarą zamachu.

Wczoraj o godz. 1 i pół po południu gdy ob. D. wracał do swego mieszkania przy ul. Kilińskiego nr. 110 jakiś nieznajomy człowiek dał z ukrycia doń kilka strzałów z rewolweru.

Komendant otrzymał rany w obie nogi i lewą rękę. Sprawca napadu zbiegł. Śledztwo w toku.

**Nadużycie w Komitecie rozdziału chleba i mąki.**

Magistrat m. Łodzi zwracał się do policji celem skontrolowania działalności Kom. rozdz. chleba i mąki, ponadto rozrzutne życie, jakie prowadzili niektórzy uczestkowi zwróciło również uwagę policji łódzkiej. Zarządzono jednolity spis ludności w dn. 4 b. m. i równocześnie zebrano wszystkie książki w uczestkach, a kierownik XII Stanisław Boński zająwszy się tą sprawą prowadził od szeregu tygodni obserwacje. Jak się okazało w książkach uczestków Kom. rozdz. chleba i mąki znalazło się przeszło 30.000 fałszywych pozycji, na zasadzie których wydawano kartki chlebowe. Kartki te hurttem były sprzedawane przez uczestkowych różnym spekulantom. Wskutek nadmiernej ilości wydawanych kart uboższa ludność naszego miasta była częstokroć pozbawiona przeznaczonych jej racji. W związku ze sprawą dokonano szeregu aresztowań. Dalsze dochodzenia w tej sprawie oraz śledztwo w toku.

**Panama z dostawami szyneli.**

Od pewnego czasu obiegały prasę pogłoski o niezbyt czystych spekulacjach przy dostawach krawieckich, jakich się podjął w imieniu cechu majstrów krawieckich starszy majster p. Antczakowski. W piątek wieczorem sprawa tych nadużyć weszła na forum obrad na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu cechu majstrów krawieckich, odbytem w Domu rzemieślniczym im. Kilińskiego przy ul. Kilińskiego 117.

Przewodniczył p. Przygodzki, pióro

**OWSIANA KASZA ZDROWIA**

pierwszej w kraju fabryki owsianych produktów odżywczych Adama Branickiego w Sosnowcu, jest jedynym wzmacniającym pokarmem, zażętanym przez nową lekarskie dla dzieci, dorosłych i rekonwalescentów. Żądać w składach kolonialnych i aptecznych.

**TEATR POLSKI (Cegielniana 63)**

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Niedziela, dnia 23 marca, o godz. 3 po poł. po cenach popularnych. Występ W. Biegańskiego „Wet za wet”. sztuka w 3 akt. D. Nicodemiego Wieczorem o k. 7.30 „Robert i Bertrand” wodewil w 4-eh aktach G. Miroux.

trzymał p. Majeranowski, w obecności 29 majstrów. Porządek obrad obejmował zażądanie sprawozdania od starszego cechu, p. Antczakowskiego, ze sprawy zamówień 3.000 szt. szyneli dla milicji ludowej, sprawy funduszów składkowych na szkołę rzemiosł, sprawy węglowej i sprawy samodzielnego przyjmowania zamówień na dostawy wojskowe, należne ogółowi cechu. Obrady miały przebieg nader burzliwy i ciągnęły się od 4 popoł. do 1 po północy.

Komisja, wyłoniona ad hoc z pp. Staśkowskiego, Kesslera i Klinowskiego, zdawała relację z podróży do Warszawy, gdzie w zarządzie milicji ludowej, Nowy Świat 67, pułk. Boener i por. Suski dostarczyli delegatom odpisów kontraktów, zawartych z intendenturą milicji ludowej z p. Antczakowskim. Okazało się z tego, iż p. Antczakowski przedstawił majstrom cechowym, sfałszowane odpisy kontraktów na dostawę szyneli, a mianowicie mając umowę na dostawę po 287 mk. za sztukę, cechowi zamunikował iż intendentura zamówiła szyniele po 280 mk., przyczem dostarczał towar, podług umowy, mający kosztować 50 mk. arszyn, zaś w rzeczywistości nie wart i 30. W dyskusji obwiniano p. Antczakowskiego o świadome oszukiwanie członków cechu z zamiarem zrobienia w ten sposób majątku, kosztem ogółu majstrów i państwa. Żądanych sprawozdań p. Antczakowski nie dostarczył, dając nieręczowe odpowiedzi, zarzut sfałszowania kontraktu nie mógł odeprzeć, wobec czego zebrani 26 głosami uchwalili wyrazić mu votum nieufności i zażądali usunięcia go ze stanowiska starszego cechu. Na żądanie zgromadzonych p. Antczakowski złożył swój mandat.

Na posiedzeniu stwierdzono ponadto, iż p. Antczakowski nadużył pieczęci cechowej, w imieniu cechu polecając na stanowisko głównego kierownika pracowni krawieckiej w intendenturze wojskowej swego znajomego, Wacława Wiśniewskiego, nie będącego wcale majstrem, dalej wbrew postanowieniu cechu, którego jako starszy, był wykonawcą, iż niewolno żadnej pojedynczej osobie, oprócz cechu, podejmować się dostaw wojskowych, p. Antczakowski poza związkiem zabrał dla siebie dostawę 50,000 czapek wojskowych.

Wobec ujawnionych faktów postępowania na szkodę cechu zebrani uchwalili wysłać do intendenty milicji ludowej depeszę o wstrzymanie wypłaty pieniędzy p. Antczakows iemu, oraz delegowano do Warszawy dla wyjaśnienia sprawy p. Staśkowskiego. P. Nowak zażądał, aby wystosowano memorjał do Rady Miejskiej, aby pozbawiono p. Antczakowskiego mandatu radnego. Nazajutrz odebrano od p. Antczakowskiego pieczęć cechową i papiery. W tych dniach ma być zwołane drugie posiedzenie w tejże sprawie, na którym delegat p. Staśkowski zda relację z dalszego biegu sprawy.

**Teatr Polski.**

Dziś, w niedzielę, dnia 23 b. m., Teatr Polski daje dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3 po cenach popularnych efektowna sztuka D. Nicodemiego „Wet za wet”. Wieczorem zaś o godz. 7 min. 30 wodewilny wodewil w 3 aktach ze spewami i tańcami p. t. „Robert i Bertrand”, w groteskowym wykonaniu pp.: Fertner-Wiśniewski ej, Dunin-Rychłowski ej, Wierzejskiej, Zbikowskiej, oraz pp.: Tatarakiewicza, Woskowskiego, Wiśniewskiego, Puchalskiego w głównych rolach. Tańce układa W. Zgliczyńskiej.

**Wtęczór słowa i pieśni.**

W ubiegły czwartek odbył się wtęczór słowa i pieśni w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej.

Program dobrany i ułożony nader starannie i ze smakiem, wykonali artyści warszawscy.

Licznie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco śpiew pani Heleny Rinas, parodie artystyczne p. Małkowskiego, piosenki aktualne p. Lina, monologi p. Chwastkiewicza, tańce p. Bukojemskiej.

Program ogólnie się podobał, i wtęczór ten zaliczyć można do udanych.

Dwa, dość zresztą słabe, numery p. Nalecz (deklamacja) i p. Świerczyńskiego (tańiec) dobrego wrażenia jednak nie zatarły.

**Nowości Wielkanocne!** Do sprzedania **Wózek sportowy**

Kart wielkanocna ch wielki wybór w sprzedaży hurtowej i detalicznej w księgarni dla dwojga dzieci, — poszukiwany. — Oferty do admin. „Głosu” pod B. RELECHSCHNIDTA, Przejazd 1. selewicza 26 4 u stróża. 283-2 „Bliźnieta”. 245-2

# Loteria na Inwalidów Wojennych.

Klasa 4-ta.

Drugi dzień ciągnięcia,

Mk. 40,000 N 1111.  
Mk. 10,000 N 27981.  
Mk. 8,000 N 17.  
Mk. 1,000 N 29796.  
Mk. 500 N N: 2826 7640 10053 17868  
20582 28943 3728 4421 22442 11644.  
Mk. 250 N N: 1374 3235 4034 6642  
7114 7993 10060 10090 16494 179 8 18587  
20908 11459 23939 24284 26565 28023  
28165 9915 7197 14399 18922 30720 15713  
12483 21705 2594 25531 27495 10054  
25463 31832.

# Gielda warszawska.

Data 23 marca.

Papiery procentowe dość mocno,  
Waluta rosyjska i korony o niewielkiej  
tendencji zwykłej.  
6% Obl. m. Warszawy — 193 1/2  
4 i pół proc. Listy Ziem. 184—183 1/2.  
4 proc. Listy Ziemskie —  
5 proc. Listy m. Warszawy — 192  
do 193 1/4.  
4 i pół proc. Listy m. Warszawy —  
Ruble: 500 — 123.75 124 1/2 setki —  
Ruble dmskie — 72.50, 73.75  
Kierunki —  
Korony — 50 75—50.85.

TEATR 4333 Dziś o 3 pp. dla dzieci dozwoł.

# Scala Sulamita

## Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego“):  
Antoni Wichan 10 mk, srebrem, srebrną dewizkę, srebrną papierosnicę i złotą obrączkę. 302  
Dla uczczenia pamięci niezapomnianej przelóżonej jenski w Sieradzu p. Albery Wy-sznackiej — grono byłych uczniów 25 marek z okazji imienin inspektora szkolnego

okręgu łódzkiego, p. Józefa Radwańskiego —  
urzędnicy biura inspekcji 50 mk. 328

# Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna  
Ul. NAWROT 4.  
Wymownianie zębów, nerwów, borowanie zębów, oraz wszelkich zaniedbanych chorób zębów i jamy ustnej (jako to choroby dziąsła itp.) wykonywana się przy zastosowaniu **najnowszych** środków zupełnie **bez bólu**  
**Ceny bardzo przystępne.**  
Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszych systemu. 2466

# Polska Krajowa LOTERJA Klasyczna



# R. G. O.

Bilety III klasy już niedostępne. Odnowienie biletu na bilet III klasy winno nastąpić najpóźniej 2 kwietnia 1919 r. Ciągło nie III klasy d. 4 i 5 kwietnia 1919 r. Antoni Dobrucki, reprezentacja Lot. K. R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg łódzki, Łódź, Piotrkowska 9. 455-1

# Koncesjonowane Biuro Elektro-Techniczne Piotrkowska 50

# PRĄD

Urządzenie elektrycznego oświetlenia i przenosni sił oraz połączenie do elektromiast wszelkich materiałów w zakresie elektrycznych wchodzących poleca hurtowo i detalicz.

wł. B. Ejchner

# Teatr URANIA

# Od dziś wielki balet z 12 osób

wystawiony przez baletmistrza **Tango Śmierci** z udziałem całego nowoorganizowanego zespołu 10-u solow. numerów: pp. Jasńskiej, Sosnowskiej, Bihari, Moretti, Horzakówny, Somerówny, Moszczyńskiego, Ulasa, Orłowskiego i znakomitego tancerza **OTLIKA** i innych. 437-9  
**Nadzwyczajny program, trzeba zobaczyć!**  
W kinie: w święta i niedziele od g. 8 pop. **Garska Faworyta** Dramat dworski w 6-ciu aktach  
w powszednie dni od g. 5 pop.

# Sklepowe urządzenia do sprzedania

z latne do każdego interesu. Wiadomość w sklepie komisowym, ul. Zgierska № 7. 388-3

# GILZY

do papierosów w najlepszych gatunkach do nabycia po cenach umiarkowanych w fabryce gilz **I. WEINGERGA**, Zawadzka № 12, naprzeciw hotelu „Bristol“.

# MYDŁO

№ 1, № 2, oraz szare, soda, ultramaryna po cenach hurtowych tylko u **Druckera, Średnia № 2** Sklep mój egzystuje od r. 1891. 447-1

# WIECZÓR

# PORANEK

# Kumoru i Satyry

# Dzielnia 13

# na rzecz: DOMU SIEROT

# Pasaż-Szulca 20.

# Lekarz dentysta Jrena Gecówna

# była asystentka lekarza-dentysty RITTA.

# Cegielniana № 28.

# Przyjmuje codziennie od g. 1—1 i od 3—7 wiecz.

# Ważne dla Pabjanic i okolicy!

# Plan na maszynach różnych systemów można się nauczyć w przeciągu 4 tygodni.

# Blizszych informacji udziela:

# B. Kirszbaum, Zamkowa 7, Pabjanice.

# Operator odcisków A. Kartowski, Piotrkowska № 60

# front, 1 piętro. Usuwam wszelkie odciski, wrosnięte paznokcie, bóle w nogach za pomocą elektrycznej nosci. Od 9—11 i od 3—5 pop.

# Meble

nowe i używane kupują i sprzedają. — Pospiesz się przekonanie! — **Piotrkowska № 18.**

# Najpiękniejsze nczesanie

z ondulacją, manieure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwam łupież, brodawki. Robota: włosów w pięknych salonie, **Eugenia Kartowska, Piotrkowska 60, 1-e piętro, front.** 831

# Lekarz-dentysta I. LEW

(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki) **Cegielniana № 39,** (róg Piotrkowskiej) przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, w niedziele i święta od 10—12. 814-1

# MYDŁO

№ 1 w najlepszym gatunku (65 proc. tłuszczu), mydło szare, soda oraz wszelkie dodatki do prania po cenach nader umiarkowanych **H. Goldhirsza** ul. NAWROT 17 (r. Sienkiewicza) 6 5-2

# Institut de Beauté de M-lle Mitkowska

Łódź, ul. Zawadzka 6. (uczelnia prof. Archaubeau w Parżu).

Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą środków lekarskich, higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

# TWARZY

Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektroizolacji niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Przyjęcia od 3—5 w. 785-1

# Poszukuję od zaraz 1 lub 2 pokoi

w śródmieściu, umoblowanych. — Oferty pod „G. W.“ do admin. „Głosu“.

# Maszyna do szycia

nowa (w zamkniętym stanie przedstawia stołek) **tanio do sprzedania.** i **Piotrkowska 89, m. 11.** Od 12 do 1 i pół po pol. 417-1

# MIESZKANIE

z 5 lub 6 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami potrzebne zaraz lub od czerwieca—lipca. Oferty pod „A. S.“ do admin. „Głosu“. 419-3

# Sklep Komisowy

— **Zgierska 7.** — Przyjmuje w komisie garderobę męską, nową i używaną, oraz kupuje bieliznę damską i męską. 89-3

# Dom do wynajęcia

w śródmieściu przy tamwajach, stosowny na szkołę średnią lub na większe biuro w ratuszu lub częściowo od 1 lipca r. b. Właściciel — **Juższa № 17, m. 6. R. Zajądel.** 295-2

# Maister dyplomowany przedzał icłwa i traciwa

(Conducteur diplômé de l'École Sup. des Textiles de Verviers, Belgja) poszukuje odpowiedniego zajęcia w przedziałach lub tkalni. Poważne referencje. Na żądanie kopie dyplomu i świadectwa z 3-letniej pracy w dziale konstrukcyjno-żelaznym. Łaskawe oferty pod „WPO“ do Biura ogłoszeń, Rudolfa Mosse, Warszawa, Marszałkowska 24. 3 5-2

# Ważne dla szewców!

Różne podeszwy w najlepszych gatunkach zagranicznych i tutejszych fabryk do nabycia **o 50% taniej.** 272-1

tylko u mnie w składzie skór **Sz. Szafrana, Nowomiejska 4, w praw.**

# Farbiarnia i pralnia chemiczna

Średnia 5, Filja Zielona 2. przyjmuje do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelkiego rodzaju garderobę po cenach przystępnych. Wykończenie bardzo staranne.

UWAGA: bieliznę sztywną prasujemy raz z owym krochmalcem jak przed wojną.

# Ważne dla szewców i kamaszników

różne skóry: chromowe, gemzowe i t. d. **50% taniej** 1667

do nabycia tylko u **J. Falke, Północna 4, front, 1-e piętro.**

# Ważne dla elektryków i instalatorów!

Koncesjonowane Biuro „ELEKTRON“ **Inż. Jul. i M. KAMERA** — Łódź, Piotrkowska 117. — Poleca ze składu wszelkie materiały elektrotechniczne. Żarówka: 60—110 — 120—100 — 250 wolt po cenach przystępnych.

# Pierwszorzędna Pracownia Ubiorów Damskich

Poleca się Sz. Paniom, Wykonuje wszelkie **kosztomy i palta** podług ostatnich moduł, sołi i nie, szyje ko i po cenach przystępnych. **Piotrkowska 82.**



# Ch. Bessere ŁÓDŹ

# DRZEWO Do sprzedania.

Różne drzewo stolarskie i budowlane. Hebiowane deski do podłóg. Stare i nowe okna, drzwi i okiennice z żelaznym obiciem. **RUSZTOWANIA:** jak słupy, drabiny, kozły, deski, pomosty murarskie oraz skrzynie do wapna. **CEMENT I WAPNO LASOWANE.** **SZKŁO OKIENNE, DRUTOWANE I ORNAMENTOWE.** Na miejscu maszyny do obrabiania drzewa. **Rudolf Keilich, Łódź, Widzewska 122.**

# SZKŁO.

Znana ze swej dobroci i trwałości **PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA OBUWIA** **Lewandowski i Sobolewski** ul. Cegielniana nr. 24

wykonywa wszelkie roboty solenne podług najnowszych fasonów. Ceny przystępne. 2673-1



Sprzedaż detaliczna i hurtowa. **Najtańsze źródło** rozmaitych towarów i Resztek na bieliznę, suknie, kostiumy, oraz kurtki, sukna, szewcowa i boston i inne towary. **UWAGA:** Koreski od mk. 12, barełki od mk. 8.50, Cagi od mk. 15, na kamizelki od mk. 20. **Ceny stałe i konkurencyjne.** **Dzielnia № 34** (poprz. oficyna, 1-sze piętro). **Towary najlepszych gatunków.**

# Zkainia szuczna

Tkanie różnej formy dzur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Miel się obecnie Piotrkowska 117. 403-1

# Potrzebny STOLARZ

Zgłaszać się z dobnymi świadectwami codziennie od 9 — 12. **Widzewska 184.** 410-1

# Zupełna wyprzedaż wszelkiego MYDŁA

najlepsze szare mydło 4.50 f. funt tylko u **Bożyszkowskiego** **Konstantynowska 20, (sklep front.)**

# BATERJE

dwie razy tygodniowo świeże da'eko świeczki elektryczne lampki kieszonkowe poleca po bardzo tanich cenach **AUER, Piotrkowska 146,** obok Ewangelickiej 424

# ROSMANA

**Baczność! Gospodynie! Baczność!** Jeżeli chcecie, by bielizna wasza wyszła przy farbowaniu **śnieżno-białą i nie zniszczyła się,** to żądajcie we wszystkich składach aptecznych, **kolonialnych i farb,** znaną, wypróbowaną farbę do bielizny tak zwaną: **„Rosmana Farbka Kryształowa“** która przy używaniu wysypuje się wprost do szklanki zimnej wody i takowa bez osadu zupełnie się rozpuszcza. 444-1

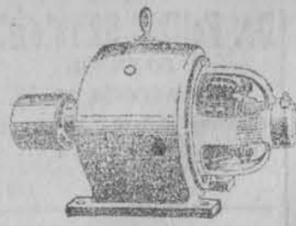
# KRYSTAŁOWA

# Zeichman i Mauch

Łódź, Piotrkowska 240

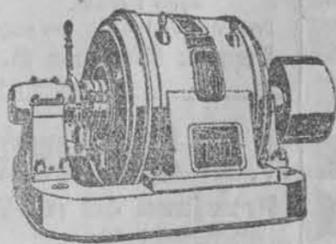
**Biuro Elektrotechniczne**

oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materiałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów. Reperacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Wykonanie piorunochronów oraz badanie oporu istniejących instalacji. 768-30



## Zakład Elektrotechniczny Edward Kummer, Łódź, Pusta № 7. - Telefon 19-64.

**Specjalność:** Reperacja dynamomaszyn i elektromotorów. Budowa kolektorów wszelkich systemów. **Urządzenie** elektrycznego oświetlenia i przenośni siły, oraz połączenie do Elektrowni Miejskiej. **Skład** wszelkich elektromotorów i materiałów wchodzących w zakres elektrycznych urządzeń.



## DOM Transportowo-Ekspedycyjny S. JELIN i J. RUDOMIN

Łódź, Piotrkowska № 62

Wznowił swoje czynności, przyjmując wszelkiego rodzaju towary do ekspedycji, asekurując takowe od ewentualnych strat. **F. J. w Warszawie, ulica Długa № 38.** 294-8

### OGŁOSZENIE.

Komitet Robót Publicznych w powiecie Łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę **kamienia i szambu** dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu komitet zaprasza chętnych podjęcia się tej dostawy do złożenia swych ofert do 5 kwietnia r. b. w **Biurowy Wydział Powiatowy w Łasku**, do konkurencji prócz prywatnych przedsiębiorców mogą stanąć także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana całkowicie lub na oddzielnych odcinkach szos. Na zasadzie złożonych ofert będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej. Kosztorysy są do przejrzania w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku w godzinach biurowych od 9 do 3-ej. Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szambu, będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

**Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.**

Łask, 18 marca 1919.

306-8

## Papier pergamentowy

prawdziwy roślinny w najlepszym gatunku do pakowania **masy i tłuszczów**. Papiery pergaminowe białe i kolorowe. Papiery pakowe **wszelkich gatunków** poleca na cenach fabrycznych **Skład papieru S. ALTMANA w Łodzi,** ul. Dzielna № 27 (dom własny). 910-10

Objąwszy odnowioną należycie

## Restauracje

w hotelu „Wiktorja“

polecam się względem Szanownej mej Klienteli.

Znajomość moja w zadowoleniu gustów moich licznych Stałych Gości, jest znana.

Polecam smaczne, przyrządzane z świeżych, wyborowych produktów, potrawy, doskonale alkohole — i wina.

W czwartki i niedziele znane z dobroci flaki.

Obsługa wzorowa. Obsługa wzorowa.

350-2

**A. Szelke.**

## Zawiadomienie.

Pracownia moja została zaopatrzoną w wielki wybór **nowych wzorów** oraz **gotowych rozmiarów** ręcznic. Polecam ją względem Sz. mojej Klienteli.

Z wysokim szacunkiem 269-2

**STELLA WOLMANOWA, Piotrkowska № 64,** II-gie piętro, front. 95-3

## Dom Handlowo-Komisowy

# Samopomoc

Przeprowadza transakcje kupna, sprzedaży: domów, mieszkań, placów, lokali, kapitałów; przyjmuje pośrednictwo firm miejscowych i zamiejscowych; przyjmuje w komisji i pośredniczy przy sprzedaży towarów i wszelkiego rodzaju przedmiotów z **wolnej ręki** lub **publicznej licytacji**. Terminy licytacji reklamowane będą oddzielnie. Towary od ognia i kradzieży zabezpieczone. 95-3

**Właściciele: Stanisław Zymowski i Karol W. Weil.** Zielona 3. Łódź. Zielona 3.

## Warszawa

Przyjmuję przedstawicielstwa, oraz załatwiam wszelkie interesy. Kupno — sprzedaż — pośrednictwo. Referencje pierwszorzędne.

**A. WAHL, Warszawa, Senatorska 22, m. 25.** 376-2

## Stenografja

Dnia 1-go kwietnia rozpoczynają się nowe kursy

**WYKŁADY STENOGRAFIJ POLSKIEJ** podług uproszczonej metody.

**Kursy Handlowe Minny Bucholewskiej, ul. Przejazd 20.**

## Sprzedż Resztek

wielnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych.

**Marja Majer Piotrkowska № 90** lewa oficyna, I-e piętro. 811-3

## Akuszerka

# B. BÜCHLER

Główna 5.

## Akuszerka

**— s. Pipikowa —** z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7

**Łódź, Piotrkowska 132** m. 14.

Dla pań przyjeżdżających w soboty lokal. 201-10.

## Odpadki

wszelkiego rodzaju, jako to **bawełniane, wełniane, papierowe, makulaturę, stare gazety i inne** kupuje i płaci dobre ceny. Wiadomość: **CEG. ELN. ANA** № 62, m. 5, od 10-12. 815-2

## Dom Handlowo-Spedycyjny

# Moszkowski i Weltman

Centrala w **SOSNOWCU** (Dęblńska 7)

i **Łódź w BAWONICACH** (Gł. Querstr. 7).

Załatwia szybko clientele i ekspedycję ładunków w Mysłowicach, Czeladzi i Herbach. Ułatwia wszelkie transakcje handlowo-towarowe z zaaranżowaniem firmami.

**Przedstawiciele na Łódź: Feliks Szczeciński i S-ka, Piotrkowska № 89.** 595-3

## Fabryka Tektury Smółcowej

# M. Fajn i S-ka

Łódź, ul. Juliusza № 15

poleca tekturę smółcową we wszelkich ilościach i gatunkach. 115-1

## Sklep komisowy

przyjmuje wszelkie towary na sprzedaż komisową. **Łódź, Lud. RAJCHERT, ul. Zielona № 14.**

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW.

**Piotrkowska № 17, drugie podwórce.**

- 9-10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
- 11-12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Fu kiew oz**
- 12-1 chor. wewnątrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
- 11-12 choroby kobiece codziennie **Dr. Łukowski**
- 12-1 chor. kobiecej chirurg. codz. **Dr. Artykiewicz**
- 12 1/2-1 1/2, chor. uszu, gardła i nosa codz. **Dr. Czapiński**
- 1-2 chor. wewn. wtorek, czwartek, sobota **Dr. Rueger**
- 1-2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewoz**
- 2-3 choroby nerwowe środa i piątek **Dr. Mittelstaedt**
- 2-3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
- 2-3 choroby oczu codziennie **Dr. M. o'alski**
- 3-4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowoz**
- 3-4 choroby chirurgiczne codziennie **Dr. H. Goldberg**
- 3 1/2-4 1/2, choroby kobiece codziennie **Dr. Goldenberg**
- 3-4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokieli**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt; 2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 3) W zastępstwie Dr. Czapińskiego z chor.: uszu, nosa, gardła, przyjmuje od 3-4 Dr. Goldberg. 549-22

## Sklep Komisowo-Handlowy "REKORD"

148 Piotrkowska 148

Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufaktury, Galanterje, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary na sprzedaż komisową. 121-

## Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pusta 19

pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga**. Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9-11 i od 4-6 pop. 242-10

## Freblanki-wychowawczynie

prowadzące zajęcia w jęz. polskim, żydowskim i hebrajskim — do szkół, ochron i kompletów

poleca **BIURO PRACY** Sekcji Przedszkolnego Wychowania przy Stow. Naucz. Żydów Piotrkowska 16.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 5-6 wiecz., w soboty i niedziele od 12-1 po poł. 283-2

## Dla uruchomienia fabryk.

Ozniostrawie ceży oryginalny „Ramsay“, mąka szamołowa, cement, gips znajduje się na składzie

**HUGO MANNBERG, ul. Wólczajska № 57.** 30 8 |



## Materiały Elektrotechniczne

**SPECJALNOŚĆ:** Materiały instalacyjne do oświetlenia miast fabryk i mieszkań; lampki na 9, 110, 120, 200 i 220 wolt.

**Adolf GOLDBLUM** Łódź, Piotrkowska 55. Cen ikt na żąd n.e.

## Stenografistki,

maszynistki, sekretarki, buchalterki i biuralistki

zostają szybko i sumiennie przysposobione do objęcia — posad biurowych. — Znaczna ilość słuchaczek po ukończeniu cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. —

**Kursy Buchalteryjno-handl. H. LUBINSKIEGO** Piotrkowska 79. 962-1

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp. **NAWROT 7.** 781-4

## Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej. **Benedykta № 1.** 137-10

## Dr. R. Weissman

Choroby wewnętrzne. Spec. chor. żółtaka i kiszek. **Piotrkowska № 18, (Wschod. 41).** 2023-12

## Dr. W. Garliński

**Przejazd 36.** Choroby oczne. Codziennie od 10-1 i od 5-7 w. W niedzielę tylko od 10-1. 652-0

## Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

## Dr. S. Sewkowicz

**Konstantynowska 12** Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. dla pań od 5-6 po poł. 238-01

## Dr. M. Papieray

Akuszer i specjalista chorób kobiecych. b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerkiej. **Południowa 23** Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-13

## Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne

## Krótka № 4.

Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 990-4

Dr. med.

## Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych. **Krótka 10, (parter)** Przyjmuje od 4 i pół do 6 i pół 939-10

Dr. med.

## A. Góralska

**Srednia 38.** Choroby dzieci. Codziennie od godz. 3-ej do 6-ej. 583-10

## Choroby skórne i weneryczne

## Dr. P. LANGBARD

**Zawadzka 10.** Od 9-12 i 5-7, dla pań od 4-5. 797-10

## Dr. Bolesław Kon

Choroby uzu i nosa, gardła i chirurgja. **Piotrkowska Nr. 113, do 10** pół rano i od 4-6 p. p. 9177-14

## Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa. Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w. dla pań od 5-6. **Zawadzka № 1, roz. Piotr.** 9313-15-1

## Dr. Ludwik Pinkus

wznowił przyjęcia. Choroby wewnętrzne (specj. płuc)

**Al. Kościuszki 13.** Przyjmuje od 4-ej do 6-ej wiecz. 39-13

**Główna Sprzedaż Cementu**  
 Tow. Akc. Fabryki Portland Cementu  
**„Grodziec”**  
 GLASS i S-ka, Łódź,  
 Dzielna 36-b. 277-4

**Ważne dla Panów!**  
 Okazyjna wyprzedaż ubiorów męskich po cenach nader niskich.  
 SOLIDNA ROBOTA.  
**Sz. WEKSLER,** PIOTRKOWSKA nr. 32.

Merkredo, la 2-an de aprilo 1919 i. en lokalo de  
 Lodza Esperanto-Societo, Bluga 90 okazos  
**GENERAL JARKUNVENO DE LA MEMBROJ,**  
 kun la sekvanta tagordo:  
 1) Malfermo de kunsido kaj elekto de gvidanto,  
 2) Protokolo de revizia komisiono,  
 3) Raporto de estraro: a) kaso, b) kursoj, c) biblioteko,  
 4) Akepto de nova regularo,  
 5) Budĝeto por la jaro 1919,  
 6) Propozoj de estraro,  
 7) Propozoj de membroj,  
 8) Elektaj.  
 La kunveno estas decidita en la unua termino. Komenco je la 8, vesp. La Membroj estas afable petataj pri multenombra alveno.  
**LA ESTRARO.**

**OGŁOSZENIE.**  
 Komisja likwidacyjna Tow. Akc. Winkler, Gaertner i Bermann w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 84. niniejszym oznajmia, iż ci robotnicy, którzy do 15 kwietnia 1919 r. gratyfikacji swojej w kantorze Akc. Tow. nie odbiorą, tracą wszelkie prawo do wypłaty tejże samej po upływie wyżej oznaczonego terminu.  
 Komisja Likwidacyjna  
 Akc. Tow. Winkler, Gaertner i Bermann w Łodzi.  
 431-3

**OGŁOSZENIE.**  
 Związek Łódzkich Muzyków Zawodowych podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że lokal nasz został przeniesiony na ulicę Piotrkowską № 79.  
 Tamże znajduje się Biuro pracy, gdzie przyjmujemy wszelkie zamówienia teatralne, kinematograficzne, bale restauracyjne, kawiarulane, majówkowe, koncertowe i t. p. Zaznaczamy, że tylko Biuro pracy Z. L. M. Z. przyjmuje wszelkie zamówienia muzyczne.  
 Biuro otwarte codziennie od godz. 10 do 1-ej.  
**Zarząd.**  
 399-3

Koncesjonowany przez Minist. Handlu i Przem. za № 27  
**Sklep Komisowo-Handlowy „PROGRES” Piotrkowska 175**  
 po cenie i przyjmuje na dogodny, warunkach do komisowej sprzedaży wszelkie towary i konfekcje w zakresie MANUFAKTURY, GALANTERJI, OBLUBIA, jakoteż wszelkiego rodzaju ARTYKULI, okazyjne, MEBLE, PRZEDMIOTY GOSPODARSKIE i t. d. Przy odpowiedniej ofercie kupno na własny rachunek nie wykluczone. Tamże filja PODZELOWNI „ERFAG” z ustępstwem w cenach dla młodzieży szkolnej klasy pracowniczej.  
 416-1

**ogłoszenia drobne.**

**A. P. A. A. A.** Za garderobę, futra, dywany, meble, kwity lombardowe placę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. Proszę się przekonać.  
 935-10

**A. A. A. A. Poczność!** Tania wyprzedz. resztek. Skorzystajcie z okazji prawie 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, bostony, szewloty, welury, chustki jedwabie na bluzki, barechany, flanele, kajki. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Wólczańska № 40, m. 10, front, 11 p. na prawo.  
 2713-15

**A. A. A. i szutki** najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrk. 34, 2 piętro, front. Lokale tow. wełn. na Beklesze i burki od 30 mk. na Ubrania uczniowskie „30” na Męskie i skautowskie „35” na Dziecinne „14” na Spodnie „20” na Kamizelki sztuczki „25” na Panta „29” na Suknie i kostjomy „15” na Bluzki i spodniczki „8” Alpaga i kajki dub. „20” Chustki „18”  
 865-20

**A. M. ble** różne wyprzedam tańco: biurko szafka, ciomang, szafy, stół, krzesła, bluzki, materace, lustra, stółki, etazerki, łóżeczko dziecięce, zegar, komoda, Piotrkowska 223-3, 1 p. front. 0.5-10

**A. K. cble,** sypialnie dębowe sady, lidej roboty sprzedam. Zakład stolarski Kaczorowski. Radogoszcz, Złoterska 112 106-3

**I pęcziy** skład do sprzedania w „Głosie”, Oferty pod „L. 105” 174-3

**Akuszerka** Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34. 13-13

**Cygara** w większej ilości ku pułk. Benedykta № 1, skład tabaczný. 3-3-2

**Ozi wczyna** na przychodnią potrzebna. - Wiadomość: od 1-3. Krótka 5, dentysta. 367-3

**Co wynajęca** mieszkania o 1, 2 i 3 pokojach z kuchnią od 1 kwietnia. Lokale frontowe nadają się także na pomieszczenia handlowe przy ulicy Głównej 58, dom narożny. Wiadomość na miejscu. 277-3

**Ozierzawa.** 10 morgów gruntu tramwajem od Łodzi do wdzierzawienia. Gutfreund, Piotrkowska 4. 354-1

**Obawa** meble do sprzedania: 2 szafy, 2 łóżka, stół rozkładany i krzesła. Ul. Szara № 25, przy Rzgowskiej. 355-1

**Dywan** perski do sprzedania. Andrzejka 30, m. 13, od 10-12. 393-1

**Owa** lub jeden umeblow. pokój potrzebny jest dla rodziny, składającej się z 4 osób. Oferty proszę składać w admin. „Głosu” pod lit. „E. G.” 438-3

**English** Young Lady (London College Educ.) gives lessons. Od godz. 11-2. Ul. Andrzejka 41, m. 7, III piętro. 050-4

**Kupuj!** wszelką garderobę, bieliznę, dywany oraz kwity lombardowe, Sienkiewicza 20, E. Lubka. 427-10

**okaj** frontowy, na lub też bilsko Piotrkowskiej, między Główną a Cegielnianą, na sprzedaż za anteryjną z urządzeniem lub bez wynajm. Oferty pod „Chrzescijania” do admin. „Głosu”. 3.5-1

**Oferty** z kilku pokoi, kasę oświetlającą sprzedam. - Piotrkowska 150, m. 9. 412-3

**Kino POLONIA**  
 Konstanytnowska 16.  
 Ostatnie 2 dni 433-1  
 Nadzwyczajna sensacja sezonu  
**Ostatnie dni Pompei**  
 Dramat histor. w 7 wielkich częściach.  
**Orkiestra znacznie powiększona.**  
 Muzyka specjalnie dobrana do obrazu!  
 Nie bacząc na wielkie koszty, ceny miejsc nie podwyższone.  
 Początek przedst.: w sobotę i niedz. o g. 8 pp., a dni powszedn. o g. 5, 7 i 9.  
 Od wtorku: „Dzieci kapitana Granta”.

**Abiturjent Politechniki w Saksonji**  
**SLUSARZ-MECHANIK**  
 z długoletnią praktyką i odpowiednimi świadectwami, obecnie na posadzie, poszukuje zamiany takowej. Łaskawe oferty składać w administracji „Głosu” sub „Mechanik № 24”. 288-3

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownej Klijenteli, iż pracownicy  
**Zakładu Fryzjerskiego**  
 w gmachu  
**„GRAND-HOTELU”**  
 przystąpił do pracy. Polecając się nadal łaskawym względom, pozostaje z szacunkiem  
 402-1  
**R. Schielke.**

**Związek Zawodowy Szewców i Kamaszników**  
 zwołuje na dziś o godz. 8 po poł. na ul. III-ci  
**Walne Doroczne Zebranie.**  
 Na porządku dziennym omawiana będzie, między innymi, sprawa wojskowej roboty. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.  
 450-1  
**Zarząd.**

**Choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. LITTAUER**  
 Cegielniana 6.  
 Od 8-9 rano i od 3-6 po poł. 396-15

**Dr. Jelnicki**  
 powrócił.  
 Choroby skórne i weneryczne.  
**św. Emilji № 13**  
 (róg Włodzkiej).  
 10-12 i 5-7, kobiety 4-5.

**Dr. S. Kantor**  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec plewna). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.  
**Piotrkowska № 144,**  
 róg Ewangelickiej.  
 Godziny przyjęcia: 9-2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 575-3  
**HARMONIKOWY aparat fotograficzny**  
 tanio do sprzedania w księgarni  
**H. BLECHSCHMIDTA, Przejazd 1.**  
 354-1

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 POWROCIŁ  
 ul. Andrzejka nr. 13,  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 Godziny przyjęcia: od 9-11 i od 5-7 i pół po poł. Panie 11-12 rano. 179-11

**Dr. med. Artur Banasz**  
**Chirurg-Urolog.**  
 Choroby nerek, pęcherza moczowego i cewki.  
 Przyjmuje od 4-5 1/2 po poł.,  
**Pasaż Majera II.**  
 9-13

**Dr. Wł. Stanisławski**  
**Przejazd 40 m. 7**  
 - - obok poczty - -  
 Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
 Przyjmuje od 1-2 i od 4-6 p.p.

**Licytacyjna SPRZEDAŻ**  
 dziewa budule, i opał. desek i wozu odbędzie się w poniedziałek 24 b. m. o godzinie 11 ej przed poł. w podwórzu przy ulicy Łąkowej № 1. 332-2

**Nauczycielka muzyki**  
 pianistka, uczenia ostatniego Kursu Moskiewskiego Konserwatorium, była uczennica Berlińskiego Konserwatorium, powróciła z Moskwy!  
 - udział w I. koci. -  
**Zawadzka 36, m. 9, II p.**  
 426-3

W niedzielę, dnia 23-go b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się  
**Zebranie Organizacyjne**  
 członków Stowarzyszenia Zawodowych Mleczarzy w lokalu własnym przy ul. Konstanytnowskiej № 5. Uprasza się o liczne przybycie.  
**Zarząd.**  
 372-2

**Technik dentystyczny**  
**Andrzeja № 45, m. 13**  
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentystycznej wchodzącej.  
**Reperacje sztucznych zębów wykonywa szybko i tanio.**  
 333-3

**Lekcji** korepetycji udziela w zakresie klas ośmiu student Wszechnicy Krakowskiej, były nauczyciel szkół sre nich. Konstanty Löwenhoff, Andrzejka № 13, m. 9. 401-1

**Motor** elektr. 10 do 20 H. P. 120 lub 3000 volt. kupię. Oferty z podaniem ceny oraz napięcia pod „Z. Z.” w admin. „Głosu”. 418-1

**Mecanik** w Rosji, Niemczech i w kraju poszukuje posady. Łaskawe oferty do administracji „Głosu” sub „P. 9.” 426-3

**M. b. e** sprzedaje, sypialnię fakierowaną, gabinet, fotel, salony, stoły, krzesła, szafy, szafki. Dzielna № 11, m. 15 w podwórzu. 207-6

**aszn** do pisania „Underwood”, mało używana, z łacińskim alfabetem - do sprzedania. Ulica Długa № 101, I piętro, prawa strona. 310-2

**Nauczycielka** jez. rosyjskiego i niemieckiego. Oferty do „Głosu” sub „A. A.” 291-1

**Ogłosze ie.** Niniejszym podaję do ogólnego wiadomości, że ja Emma Weber, urodzona Grudzińska, zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej № 1, nie odpowiadam za długi męża mego Gustawa Adolfa Webera. 313-1

**Od 1-go** kwietnia są do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Tamże są do sprzedania różne meble. oglądać można od 2-jej do 5-tej. Włodzowska 99, III p. front. 352-2

**Porzebn** od 1 lipca 3 pokoje z nowoczesnymi wygodami w eleganckim domu, w śródmieściu. Oferty w „Głosie” pod „Z. Z.” 357-3

**Panna** służąca potrzebna do Warszawy, wymagane świadectwa, znajomość kraju i szycia. Zachodnia 63, m. 7, od 11 rano i od 7-4. 418-1

**Osoba** młoda poszukuje posady gospodyni do samotnego gospodarstwa. Oferty pod „J. B.” w adm. 311-2

**Poszukuj!** dużego pokoju przyzwolone umeblowanego, z elektrycznością i oddzielnem wejściem. Oferty w „Głosie” „D. D.” 300-1

**Panino** zupełnie nowe mam do wynajęcia. D-równa Lewinson, Złoterska 11. 39-3

**Pianina** fortepiany nowe i używane, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie, można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 300-6

**Pokoju** umeblowanego z oddzielnym wejściem poszukuję. Oferty sub. „B. W.” do „Głosu”. 310-3

**Poszukuj!** pokoju umeblowanego w centrum miasta, z osobnym niekropującym wejściem. Oferty w adm. „Głosu” pod „L. S.” 350-2

**Poszukuje** sklepu z 1 lub 2 pokojami z kuchnią w odpowiednim miejscu na skład materiałów piśmiennych. Oferty pod „O. W.” proszę składać w adm. „Gł. P.” 341-3

**Restauracja** międzynarodowa wydać obiady z 4-eh dań po 2.25, kolacje z 2-eh dań po mk. 2.50. Piwo z beczki. Bufet zaopatrzony w różne zakąski. 383-7

**Sto arzyszanie** „Promień” zawiadama W. P., że dnia 23 b. m. o godz. 3-jej po południu, w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej № 43, odbędzie się ogólne roczne zebranie. W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków przewidzianej ustawy, następcie 2-gie obowiązujące zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 4-jej po południu w tymże lokalu bez względu na liczbę przybyłych członków. 39-1

**Tap car** i dekorator przyjmuje wszelkie obstarunki i reparacje po przystępnych cenach. Nawrot № 8. 057-4

**Tanio** do sprzedania fortepian skrzypce, byleby zaraz. Nawrot 24, pr. oficyjna, m. 1. 430-1

**Udział m** lekcji na pianinie po cenach umiarkowanych. Tamże wydaje się pianino do ćwiczeń. Wólczańska № 223, m. 11. 411-3

**Zubiono** legitymację chłebową wydaną na imię Władysława Ciesiolkiewicz, na 1 osobę. 69-1

**Zubiono** legitymację chłebową na imię Marka Strzeszandza na 6 osób. 891-1

**Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi na imię Szajl Mandel. 31-1

**Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi, na imię Leonkadij Kaźmierczak, Przejazd 72, 241-3

**Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Kurta Fiszlera. 164-3

**Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi, na imię Moze-sa Szajl Weingotta. 396-8

**Zubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Simcha Pilecera. 31-3

**W MARCU**  
 Każda kobieta, chcąc uniknąć piegów i atem, używa Krem „ORO”